

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-8

Partner wydania



Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Moritz Wimmer - nieznaną gdańszczyznę

▶ Str. 9

PARTNER WYDANIA

Energa  
GRUPA ORLEN

**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 12



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 761 | 14.04.2023 r. ISSN 2544-2864

## Pracownicy GUK zwolnieni za założenie związków zawodowych?

Przed świętami poseł PiS Kacper Płażyński zwołał konferencję prasową pod Urzędem Miejskim na której poinformował o „zwolnieniach dyscyplinarnych pracowników GUK, którzy odważyli się założyć w miejskiej spółce związki zawodowe.” Poseł domaga się dymisji prezesa Piotrusiewicza i oczekuje wyjaśnień od władz Gdańska.

▶ Str. 2

## Szacunek dla państwa

Z prof. Antonim Z. Kamińskim socjologiem, badaczem instytucji polityczno-gospodarczych, w latach 1990-93 wicedyrektorem Departamentu Europy MSZ i dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, pracownikiem Instytutu Studiów Politycznych PAN rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 3

## Spotkanie edukacyjne w Muzeum II Wojny Światowej

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz gdański oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce zorganizowały spotkanie edukacyjne „Udział polskich Żydów w zbrojnym oporze przeciw okupantowi niemieckiemu na terenie Polski w latach 1939-1945”.

▶ Str. 3

# Jałmużnicy...



W każde święta Piotr Dzik, gdański restaurator, karmi setki bezdomnych i ubogich gdańszczyzn. Tym razem wspólnie z Maćkiem Babickim z tawerny Boma w Brzeźnie. W akcji także pomagała młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego „Górka” przy parafii ojców Dominikanów pw. Św. Mikołaja. Były też gdańskie harcerki ze Szczepu Bór.

▶ Str. 4



## Latarką w półmrok

Mają końskie zdrowie, pojemne żołądki, głowy nie od parady.

Oraz zapisany w ustawie o samorządzie gminy obowiązek organizacji pomocy społecznej i wspierania rodziny.

Uwielbiają garkuchnie dla biedoty, publikują we własnych organach fotorelacje ze „śniadań dla potrzebujących i ubogich”.

Żebrzą z chochlą o ich pamięć i wdzięczność. Dumni ze swoich ról. I dumnie do biedoty przemawiający. Choć to nie lata 30. II RP, ani Łódź spod pióra Reymonta.

## Kto książkę, kto żebrak

ta, czy Warszawa Prusa. A prezydent miasta to nie Izabela Łęcka, która zanim rozdała, zbierała datki pod kościołem św. Józefa.

To ziemia obiecana naszych czasów. Za jej kształtowanie sprawując urzędy władzy osobiście

odpowiadają.

Łążą z harcerzami u boku, przymilni w świątecznym dezabilu.

Roznoszą jadalno nie ze swoich kuchni, publicznie stygmatyzując ofiary swojej polityki.

Kelnerzy niedostatku maskując hipokryzję udają filantropów.

To maskarada na użytek własny.

Będą ją dyskutować wiosną przyszłego roku, gdy zaczną liczyć głosy.

Z nich uzbierają na wikt i opierunek własny.

Nie wiadomo już kto przy wielkanocnym stole żebrak, kto pan.

Kto rozdaje, kto prosi.

Kto rozdaje zupę i żebrze o głosy, kto w końcu jest wierzyicielem, kto dłużnikiem.

Trąbić przy okazji remontu dwóch gdańskich ulic o „rewitalizacji społecznej” mogłyby tylko damy paradne.

Te zaś o jałmużnę wyborczą się nie ubiegają.

Gdańscy jałmużnicy.  
Jedni głodni naprawdę, drudzy głodni władzy i pieniędzy.  
Prezydent Dulkiwicz, jej zastępcy: Grzelak, Borawski.  
Niezastąpienie wytrwali w pracach publicznych. Z setkami tysięcy złotych zebranych w samorządowej robocie.  
W dni wielkanocne nie oszczędzą sobie śniadań, za które nie płacą.  
Jedzą, co sami podają.  
Wlewają w siebie żurki, wecinają białą kielbasę, smakują jajka i baby.

Marek Formela



## F(ig)raszka

Święta spokojnie minęły,  
już pochowane pisanki  
Pachną kwiaty wiosenne  
i coraz cieplejsze poranki  
Optymizm serca przepelnia,  
chępli się wioną forsycja  
Żółcie, błękity kwiatów,  
to trwała rok roczna tradycja  
Z nadzieją, że życie jest  
piękne, rano pomysły:  
eureka  
Jest miły wiosenny poranek,  
to dzień też radosny nas  
czeka

## Liczbą

1 134 zł

bufet na spotkanie robocze  
urzędników komunalnych  
UM w Gdańsku

4 567 zł

bilety lotnicze kupione  
przez biuro gdańskiego  
architekta dla zaproszonych  
prelegentów

9 999 zł

dotacja z Gdańska dla  
stowarzyszenia im.  
Turowicza z Krakowa na  
projekt kulturalny

## Cytat tygodnia

- Polska jest jedynym krajem  
w UE, gdzie opozycja tak  
jednoznacznie popiera  
działania UE wbrew  
interesowi państwa - poseł  
Kazimierz SMOLINSKI (PiS)  
w rozmowie z red. Michałem  
Pacześniakiem.

- Bronimy 30 proc.  
polskiego terytorium przed  
zawłaszczeniem przez UE(...)  
Gminy w których jest powyżej  
70 proc. udziału gruntów  
w lasach mogą przestać  
funkcjonować(...) mamy  
zamach bezpośredni na  
polskie lasy - Aleksander  
JANKOWSKI, wicewojewoda  
pomorski, w rozmowie z red.  
Jarosławem Popkiem.

- Mimo że się różnimy, mamy  
inne spojrzenia na świat,  
politykę, rozwiązywanie  
problemów, to dopóty, dopóki  
będziemy razem, jest szansa,  
że będzie porozumienie -  
ks. Ireneusz BRADTKE,  
proboszcz Bazyli Mariackiej  
w wielkanocnej rozmowie  
z red. Andrzejem Urbańskim.

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

## Pracownicy GUK zwolnieni za założenie związków zawodowych?

Przed świętami poseł PiS Kacper Płażyński zwołał konferencję prasową pod Urzędem Miejskim na której poinformował o „zwolnieniach dyscyplinarnych pracowników GUK, którzy odważyli się założyć w miejskiej spółce związek zawodowy.” Poseł domaga się dymisji prezesa Piotrusiewicza i oczekuje wyjaśnień od władz Gdańska.

Trzech pracowników Gdańskich Usług Komunalnych oskarża swojego byłego szefa o bezpodstawne dyscyplinarne zwolnienie z pracy, za to, że założyli związki zawodowe. Władze spółki zaprzeczają, twierdząc, że zwolnieni pracownicy „robili lewizny”. Sprawę rozstrzygnie sąd pracy, do którego zwolnieni skierowali sprawę. Miejska spółka zawiadomiła z kolei prokuraturę.

- Sprawa jest bulwersująca i wymaga pilnych działań, bo chodzi nie tylko o godność ludzką, ale o to żeby Gdańska dalej był miastem wolności i Solidarności - powiedział Kacper Płażyński, poseł PiS. - Co się stało 17 października 2022 roku panowie, którzy za mną stoją, jako pracownicy Gdańskich Usług Komunalnych, miejskiej spółki, założyli związek zawodowy „Solidarność”. Co się dzieje kilka miesięcy później? W marcu 2023 roku, bardzo niedawno, zostają zwolnieni dyscyplinarnie za podstawy, które dla mnie są niesamowicie wątpliwe. Jak człowiek na to logicznie spojrzysz i posłuchasz wyjaśnień założycieli związku zawodowego to raczej jest oczywiste, że to oni mają rację. Dziś po raz kolejny wydaje się, że mamy w Gdańsku doczynienia z sytuacją do której nigdy nie powinno dojść, nie tylko ze względu na naszą historię, ale ze względu na przepisy prawa. Działalność związkowa to działalność w każdym demokratycznym państwie normalna, w każdej firmie czy to publicznej, prywatnej czy miejskiej. Wysłałem pismo do prezydenta Dulikiewicza z kilkoma pytaniami dotyczącymi tej spółki, bo tam się różne złe rzeczy dzieją.

- W lutym, razem z dwoma kolegami związkowcami, zostaliśmy przeniesieni do pracy w jednym samochodzie, wcześniej pracowaliśmy na różnych rejonach - powiedział Piotr Boguszewicz, wice-



przewodniczący komisji związkowców w GUK. - Spodziewaliśmy się, że będą szukać na nas haków. I znaleźli - zarzucano nam, że w lutym odebraliśmy śmieci z posesji jednorodzinnej, z prywatnego pojemnika klienta, a nie z pojemnika „miejskiego”. Śmieci były w prywatnym pojemniku, dlatego, że do tego „naszego” już się nie mieściły. Żeby nie leżały na ziemi, klient wrzucił je do swojego pojemnika. Wielu ludzi tak robi, gdy ma nadwyżkę śmieci. To nie jest sytuacja nadzwyczajna. Dodatkowo zostaliśmy oskarżeni o przyjęcie korzyści majątkowej, mimo, że klient posiadał umowę na odbiór śmieci, więc absurdalne byłoby przekazywanie nam przez niego dodatkowych pieniędzy za ich odbiór. Zostaliśmy zwolnieni dyscyplinarnie, nie było możliwości dialogu. Przed założeniem związków zawodowych cała nasza trójka zawsze miała pozytywne oceny pracy, a mieliśmy je co pół roku. Byliśmy wzorowymi pracownikami. Od kiedy założyliśmy związki, władze spółki opowiadały różne historie, żeby zrazić pracowników, żeby do nas nie przystępowali - że nie

będzie parkingów, posiłków regeneracyjnych. Na bazie jest 50 pracowników, z tego około 20 jest w związkach zawodowych, część osób po prostu bała się dołączać, bała się straszenia.

Zwolnieni pracownicy zapowiadają, że będą walczyć o swoje dobre imię i przywrócenie do pracy.

- Trzech pracowników zostało zwolnionych, bo odbierało odpady przemysłowe z pojemnika niezarejestrowanego, z nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza polegająca na budowie kamperów, saun. Pojemnik należał do przedsiębiorcy, który nie był klientem GUK i nie miał złożonej deklaracji na tego rodzaju odbiór śmieci i nie ponosił z tego tytułu opłat. Zachowanie pracowników w tej sytuacji nie budzi wątpliwości co do umyślności ich działania. Mamy materiał filmowy. Wszystkie wcześniejsze przypadki tego rodzaju „lewizny”, bo należy nazwać rzeczy po imieniu, skutkowały tym samym efektem, czyli zwolnieniem dyscyplinarnym - powiedział Bartosz Piotrusiewicz, prezes GUK.

TL

## Antykwariat Rejs poleca

„Czarodziejskie miasto” Edith Nesbit to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Edith Nesbit to wybitna angielska pisarka i poetka, klasyk literatury dziecięcej. Przez polskich czytelników jest znana przede wszystkim jako autorka słynnej fantastycznej trylogii należącej do światowej klasyki dziecięcej na którą składają się „Pięcioro dzieci i coś”, „Feniks i dywan” oraz „Historia amuletu”.

Pisarka jest jedną z przedstawicielek brytyjskiego tak zwanego „złotego wieku powieści dla dzieci”. Wywarła ona duży wpływ na angielską literaturę dziecięcą. Uważana jest za współtwórczynię angielskiej realistycznej powieści przygodowej dla dzieci, jednocześnie za prekursorkę dziecięcej literatury fantastycznej. Jej utwory cechuje pomieszanie realiów ówczesnej Wielkiej Brytanii i fantastyki.

Proponujemy czytelnikom powieść tej autorki pod tytułem „Czarodziejskie miasto”, w której zostajemy wprowadzeni w niezwykle świat wyobraźni ratującego się przed samotnością 10-letniego chłopca.

Nasz egzemplarz to pierwsza polska edycja tej książki. Wydała ją Nasza Księgarnia w 1973 roku w tłumaczeniu Ireny Tuwim i Juliana Stawińskiego z ilustracjami Jana Marcina Szancera. Autorstwo tłumaczenia i ilustracji stanowi dodatkowy walor tej książki.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



## Personalalia

✓ Basil Kerski, urzędujący od ponad dekady dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności, zarobił w Gdańsku w ubiegłym roku 237 tys. zł. Dodatkowo jako redaktor naczelny pisma niemiecko-polskiego „Dialog”, wydawanego w Berlinie, otrzymał ponad 41 tys. euro, a z dochodów autor- skich ponad 11 tys. euro. Nadal też korzystał z mieszkania o powierzchni 65 m.kw., które wynajął od gdańskiego magistratu. Jakiegokolwiek lokum czy nieruchomości w Berlinie dyr. Kerski w oświadczeniu za 2022 rok nie sprawozdaje. Dochód niemal identyczny na komunalnym rynku gdańskim zaksięgował też Tadeusz Mękal prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Motława”, wcześniej gdański radny kilku kadencji, polityczny stronnik b. prezydenta Gdańska. Na 235 tys. zł kontraktu prezesa składają się płacący czynsz za mieszkania. Sam prezes nie korzysta z efektów budownictwa społecznego - legitymuje się domem jednorodzinny o wartości ok. 850 tys. zł. ZUS wypłacił mu 34 tys. zł emerytury.

✓ Oceną projektów złożonych w ramach konkursu miejskiego na prowadzenie działalności edukacyjnej i oświatowej, która ma polepszyć poziom wiedzy na temat Gdańska wśród dzieci w wieku przedszkolnym, zajmie się kolejna komisja powołana przez prezydenta Gdańska. W jej składzie: Barbara Borowiak, Katarzyna Matuszewska, Tomasz Zgliński - przedstawiciele urzędu oraz Elżbieta Truszkowska, Magdalena Wiszniewska i Piotr Olech - przedstawiciele organizacji pozarządowych. Inna komisja zajmie się projektami dotyczącymi wolności i praw człowieka: Michał Zorena, Marta Karalus, Tomasz Zgliński - z urzędu miejskiego oraz Beata Matyjaszczyk, Sylwia Kobiakko-Zygo, Wioletta Umlawska - organizacje pozarządowe.

✓ Niekłopotliwe oświadczenie polityczne na piśmie złożył prezydent Pracodawców Pomorza, niestrudzony aktywista Zbigniew Canowiecki, absolwent PG i Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, doktorant UG. Zdaniem b. dyrektora Kombinatu „Polsrebro” w Sopocie i delegata na miejskie kongresy PZPR w Sopocie, najbliższej jesieni należy wybrać sejm, który zaaprobuje ustawę metropolitalną bliską interesom pomorskich samorządowców, którym marzy się mniej państwa w regionie a więcej od państwa pieniędzy do dyspozycji regionalnego establishmentu. W tym Z. Canowiecki, uczestnika różnych komunalnych organów korporacyjnych, organach znacznie lepszych niż dawne komisje...



# Szacunek dla państwa

Z prof. Antonim Z. Kamińskim socjologiem, badaczem instytucji polityczno-gospodarczych, w latach 1990-93 wicedyrektorem Departamentu Europy MSZ i dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, pracownikiem Instytutu Studiów Politycznych PAN, kierownikiem Zakładu Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Studiów Strategicznych, 1997-98 w Radzie ds. Reformy Państwa, 2006-08 członkiem Rady Administracji Publicznej, od 2015 członkiem Narodowej Rady Rozwoju, założycielem i w latach 1999-01 pierwszym prezesem polskiej Transparency International rozmawia Artur S. Górski.

– „Gazeta Gdańska” upubliczniła ostatnio rejestr osób wpłacających na komitet wyborczy Platformy Obywatelskiej w 2019 roku. Złożyli się interesariusze dominującej na Pomorzu partii. Od stu złotych od szefa klubu radnych PO, przez 1500 zł od prezydenta Gdańska, 2000 zł od prezydenta Pracodawców Pomorza, po kilka tysięcy złotych od prezesów spółek komunalnych po 20 tysięcy złotych od teściowej zamordowanego prezydenta Gdańska. Wpłaty na fundusz partyjny to „specjalność” niemal wszystkich partii politycznych, podobnie jak forowanie działaczy partyjnych i osób im bliskich na rozmaite stanowiska. Czy jest możliwa czysta polityka i czy do polityki nie idzie się dla pieniędzy, jak przekonywał pan dr Kaczyński? A może tylko dla pieniędzy?

– Oczywiście, że do polityki idzie się dla pieniędzy. I to nie tylko własnych, ale i partyjnych. Przyjrzyjmy się tendencjom w obsadzaniu stanowisk w spółkach Skarbu Państwa oraz w rozmaitych instytucjach państwa, czy samorządu. W ich zarządach, jak i w radach nadzorczych. Proces zajmowania sfer gospodarki przez partie zaczął się w latach 90. Stopniowo zjawisko narastało. Dziś stało się niebezpieczną normą. Ludzie związani z partiami rządzącymi niejako w nagrodę, jako bonus za zasługi, dostają stanowiska. Oczekuje się od nich, że część pieniędzy, które zarobią, przekażą na partię.



Partia ma zatem interes, by rozszerzać zakres stanowisk, które w teorii powinny być obsadzone wg zasad merytokratycznych (zbudowanych na bazie kompetencji i umiejętności – dop. red.), były obsadzane według reguł powiązanych z działalnością partii. Mamy do czynienia z systemowym psuciem państwa.

– Były hasła o państwowej roli Korpusu służby cywilnej, o znaczeniu niezależnych, kompetentnych urzędników. Jak głowy nie obrócimy – od lewa do prawa – nie udało się. Jaka jest recepta na dolegliwości raczkującej demokracji?

– W latach 2007-2008 byłem w Radzie Administracji Publicznej przy premierze. Rząd premiera Tuska zabrał się za przywracanie Korpusu służby cywilnej i zasady konkursów. Przy czym czynił to specyficznie. Była już od lat Krajowa Szkoła Administracji Publicznej. Za czasów premiera Buzka był utworzony autonomiczny Urząd Służby Cywilnej. Szef Służby Cywilnej miał własną obsługę...

– Szefem był harcerz z Gdańska

Jan Pastwa. Były zapowiedzi premiera Buzka uczynienia państwa uczciwego i sprawnego, służącego społeczeństwu, naprawy jego struktur, oddzielenia życia publicznego od wpływów partyjnych. Był rok 1998...

– Projekt Buzka się nie powiódł. Natomiast rząd Tuska przywrócił stanowisko szefa Służby Cywilnej, ale jako podwładnego nawet nie premiera, ale szefa jego kancelarii (Departament Służby Cywilnej to komórka organizacyjna Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – dop. red.). Nastąpił powrót do służby cywilnej, ale zatrzymany w pół drogi. Upominaliśmy się, by konkursy odbywały się pod nadzorem zewnętrznym, np. Rady Służby Cywilnej. Na to nie było zgody. Słusznie zauważył pan Kaczyński, że konkursy stały się fikcją. Zamiast przywrócić konkursom ich merytoryczny walor, by promowały zasady merytokratyczne, to konkursy zniesiono. Nastąpiło wkroczenie partii politycznych w administrację rządową i dalej. Nim nie zostanie przywrócona zasada szacunku dla państwa, które nie może być przedmiotem zawłaszczania przez kolejne partie polityczne, które wygrywają wybory, sprawa obsady stanowisk wydaje się beznadziejnie upartyjniona.

– Pan próbował w latach 90-tych zmienić krajową scenę polityczną przez zasadę wyboru posłów w jednomandatowych okręgach wyborczych. W Gdańsku była duża konferencja. Częściowo pomysł się ziścił w mniejszych

gminach i w Senacie. Był pan ekspertem Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych i sygnatariuszem deklaracji programowej JOW. Do idei przystąpił Paweł Kukiz, którego fundacja „Potrafiysz Polsko!”, a wiadomo od lat 70, że „Polak potrafi”, otrzymuje dziś ponad cztery miliony złotych decyzją premiera Morawieckiego. By ratować wątłą większość sejmową, zasilony będzie „Instytut Demokracji Bezpośredniej”?

– Z Kukizem zadziała się dziwna, nawet dla badacza, historia. On w 2015 roku zdobył ponad trzy miliony głosów w wyborach prezydenckich, co stanowiło ponad 20 procent wyborczego poparcia. Po wyborach współpracownikom z JOW, z samorządów, podziękował „Murzyn zrobił swoje i może odejść”. Zmienił grono doradców i współpracowników. Zawiódł ludzi, którzy dla niego ciężko tyrali. Dlaczego? Krąży rozmaite teorie. Żadna z nich nie jest dla pana Pawła Kukiza korzystana. Gdyby on utrzymał oddanych idei ludzi, to z wynikiem wokół 20-procent dojechałby do wyborów parlamentarnych (w wyborach w 2016 roku Kukiz’15 zdobył 8,8 proc. poparcia – dop. red.).

– Kukiz uległ urokowi władzy czy stabilnego poselskiego fotela?

– Dlaczego ludzie ulegają magii władzy? Podobne są powody i objawy. Patrząc na znamy, którzy zrobili kariery polityczne widzę, jak zmienia się ich sposób zachowania, mimika twarzy, robią się waż-

ni. Paweł Jasienica napisał, że trucizną dla umysłu Polaka jest woda sodowa (dosł. „Polakom zagraża nie tyle wódka, co woda sodowa” – dop. red.). Wraz z karierą polityczną ten objaw się ujawnia i rośnie.

– Może jest to iluzja władzy, uczestnictwo w teatrze marionetek, a dysponenci tej rzeczywistej władzy są zupełnie gdzie indziej, w grze wielkich tego świata, korporacji?

– W jakimś stopniu tak, ale nie do końca. Jeżeli jest przemyślana strategia i ma się dobre rozeznanie w układzie globalnym i zaangażowanych weń interesów, można całkiem skutecznie wprowadzić ją w życie. Trzeba mieć jednak zaplecze informacyjne, które zapewnia rozeznanie w grze międzynarodowej. Obawiam się, że nie mamy strategii, ani rozeznania.

– Mamy za to sponsorowaną przez rząd demokrację bezpośrednią a’la Kukiz. Zabieg dość karkołomny. Jak to jest z tą demokracją poprzez referenda? Od ośmiu lat nikt mnie, obywatela, w referendum o nic nie zapytał.

– Są problemy do rozwiązania, dla których droga referendum jest przydatna. I są takie sytuacje, gdy referendum jest niebezpieczne. Tak się stało w przypadku referendum tycającego Brexitu, w wyniku którego Wielka Brytania opuściła Unię Europejską w 2020 roku. Referendum tak, ale z nim trzeba uważać. One dobrze funkcjonują w Szwajcarii. Referendum w sprawie JOW

było w złym momencie ogłoszone, po pierwszej turze, na finiszu kampanii prezydenckiej, rozpisane i przeprowadzone we wrześniu 2015 roku.

– Prezydent Komorowski sądził, że przyciągnie na swą stronę zwolenników JOW, a wyszło słabo...

– Pan Komorowski zachował się specyficznie, a w trakcie urzędowania dobierał ludzi według dziwnego, nieodokreślonego klucza. Nie był wiarygodny, skoro nie poparł referendum, gdy ponad 700 tysięcy osób podpisało się pod wnioskiem o zwołanie ogólnokrajowego referendum na temat wieku emerytalnego. Wcześniej, jeszcze jako marszałek Sejmu, nie przejmował się obywatelskimi inicjatywami referendalnymi na temat JOW. A przecież PO się kształtowała także na hasła o jednomandatowych okręgach wyborczych. – Za pół roku wybory parlamentarne.

– Tymczasem niemal wszystkie ugrupowania opozycyjne, krytykując PiS i koalicjanta, całkiem nieraz słusznie, nie proponują rozwiązań systemowych. Musiałyby bowiem zmienić układ, tak, że partie nie zapewniłyby swoim działaczom i dygnitarzom, bonusów i synekur. Te bowiem oferuje panująca sytuacja. Będą więc krytykować pana Kaczyńskiego i PiS, ale nie zmieniają rzeczy i reguł gry, które powodują, że partia rządząca działa tak, a nie inaczej dla dobra swych członków. Po cóż zatem ów system zmieniać...

## Spotkanie edukacyjne w Muzeum II Wojny Światowej

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz gdański oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce zorganizowały spotkanie edukacyjne „Udział polskich Żydów w zbrojnym oporze przeciw okupantowi niemieckiemu na terenie Polski w latach 1939–1945”.

Spotkanie łączy się z obchodami 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, które rozpoczęło się 19 kwietnia 1943 r. i trwało do 16 maja, kiedy to Niemcy wysadzili budynek synagogi przy ul. Tłomackie. Do walk doprowadziły działania władz okupacyjnych, które zamierzały ostatecznie zlikwidować getto. Oddziały niemieckie napotkały jednak opór członków Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego. Pozostali mieszkańcy getta schronili się w licz-

nych kryjówkach na terenie getta. W powstaniu śmierć poniosło około 12 tys. Żydów. Większość z 60 tys. osób znajdujących się wówczas w getcie została wywieziona do obozów. Część zdołała ukryć się po tzw. stronie aryjskiej. Powstańcy z szeregów Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego nie mieli realnej możliwości odniesienia sukcesu w tej walce. Stali się symbolem oporu ludności żydowskiej wobec zbrodniczych działań władz niemieckich.

Data	Katowice	Podkarpackie	Województwo
17 VI 1942 r.	Druja	Brasław	wileńskie
15 VI 1942 r.	Dziśna	Głębokie	wileńskie
18 VI 1942 r.	Szarłowszczyzna	Głębokie	wileńskie
21 VII 1942 r.	Nieśwież	stolica powiatu	nowogródzkie
23 VII 1942 r.	Kleck	Nieśwież	nowogródzkie
10 VIII 1942 r.	Krzemieniec	stolica powiatu	wileńskie
17 VIII 1942 r.	Dokszyce	Głębokie	poleskie
3 IX 1942 r.	Łachwa	Łuniniec	nowogródzkie
23 IX 1942 r.	Stolpce	stolica powiatu	wileńskie
24 IX 1942 r.	Tuczyn	Równe	wileńskie
25 IX 1942 r.	Korzec	Równe	wileńskie
13-14 X 1942 r.	Mincze	Dulino	wileńskie
14 X 1942 r.	Kobryn	stolica powiatu	poleskie
2 XI 1942 r.	Marchiszka	Grodno	białostockie
3 XI 1943 r.	Kopyczyńce	stolica powiatu	tarnopolskie
20 VIII 1943 r.	Głębokie	stolica powiatu	wileńskie

Ich aktywność nie była jednak odosobnionym przypadkiem, a częścią szerszego zjawiska, jakim był zbrojny opór Żydów wobec okupanta w czasie II wojny światowej.

Podczas spotkania prelekcje wygłosili dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor MIIWŚ „Przed Warszawą były Kresy. Opór zbrojny w gettach w 1942 r.” oraz Wojciech Łukaszun, kierownik Działu Zbiorów MIIWŚ „Żydzi w szeregach polskich wojskowych organizacji konspiracyjnych na terenie dystryktu warszawskiego”.

Zbliża się 80. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim - powiedział dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. - To wydarzenie weszło do kanonu opowieści o czynnym i zbrojnym sprzeciwie Żydów europejskich przeciwko nazistowskim Niemcom, przeciwko polityce ludobójstwa, pogardy represji, eksterminowania całych narodów tylko z powodu pochodzenia. (...) Należy jednak pamiętać, że przed Warszawą i Białymstokiem były Kresy.



# Jałmużnicy... dobrodzieje

W każde święta Piotr Dzik, gdański restaurator, karmi setki bezdomnych i ubogich gdańszczan. Tym razem wspólnie z Mackiem Babickim z tawerny Boma w Brzeźnie. W akcji także pomagała młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego „Górka” przy parafii ojców Dominikanów pw. Św. Mikołaja. Były też gdańskie harcerki ze Szczepu Bór.



Maciej Babicki i Piotr Dzik

Kilkaset osób uczestniczyło w sobotę, 8 kwietnia, w przygotowanym już po raz 23-ci wielkanocnym śniadaniu. Na stołach pojawił się bigos, żurek z białą kielbasą, mazurki, ciasta. Po śniadaniu każda z osób potrzebujących otrzymała paczkę z suchym prowiantem.

Śniadanie Wielkanocne dla potrzebujących rozpoczął modlitwą metropolita gdański abp Tadeusz

Wojda przypominając, że zbliżające się Święta Wielkanocne są najważniejszymi świętami dla wierzących, które „mówią o miłości Boga do człowieka, o tym, że Bóg zwrócił się ku człowiekowi po to, żeby człowieka odkupić w miłości” - powiedział arcybiskup.

Od początku wydarzenia poza organizatorami obecni byli samorządowcy i politycy. Była

prezydent Aleksandra Dulkiwicz, jej zespół z Piotrem Grzelakiem i Piotrem Borawskim. Obecny był poseł RP Piotr Adamowicz oraz radny Andrzej Kowalczyk.

Notabie po kilkunastu minutach, ogrzaniu się w świetle kamer i fleszy opuścili miejsce poczęstunku i zostali tylko potrzebujący i fundatorzy tych wspaniałych potraw.

Piotr Dzik - radny Miasta Gdańska, restaurator i inicjator wielkanocnych śniadań i bożonarodzeniowych wigilii dla osób potrzebujących mówił: - „Dziękuję bardzo za pomoc wszystkim naszym sponsorom, którzy dostarczyli nam ponad 1000 jaj, ok. 2000 konserw, zupki i to wszystko co powinno znaleźć się na wielkanocnym stole. Dziękuję restauratorom i hotelarzom

z Polskiej Izby Gospodarczej, Kuchni św. Mikołaja, działającej przy Duszpasterstwie Akademickim „Górka”, oraz harcerzom ze Szczepu Bór ZHP. Mieszkańcom Gdańska, zarówno tym bezdomnym jak i wszystkim życząc zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, aby przy wielkanocnym stole polityka nie psuła nam nastroju rodzinnych świąt” - dodał dobrodziej.

W pewnej chwili do Piotra Dzika podeszła kobieta z dwójką dzieci. „Jedno moje dziecko jest chore, czy mam stanąć na końcu tej dużej kolejki, czy pan mi pomoże” - zapytała. Gdański restaurator natychmiast zaordynował swojemu pracownikowi: „Daj tutaj pani do plecaka trzy porcje słodczy do plecaka i wprowadź na jadalnię”.

POPI



Wiele lat działająca charytatywnie, doświadczona osobiście chorobą, dzielna kobieta nie poddająca się przeciwnościom losu, rozpoznawalna – wydawała się idealną kandydatką, by reprezentować Polskę w Brukseli. Nic więc dziwnego, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku osiągnęła trzeci wynik, po Becie Szydło i Jerzym Buzku. Zaufało jej 307 227 osób.

Nic też dziwnego w tym, że ochoczo głosowała razem z opozycją przeciwko Polsce, no bo przecież czyje pieniądze, tego orkiestra, a być może marzenia o kolejnej kadencji też swoje zrobiły.

Jednak to, co stało się z Janiną Ochojską po rozpoczęciu przez białoruskie i rosyjskie służby akcji „Słuzza”, czyli perfidnie zaplanowanej akcji destabilizacji naszej wschodniej granicy, wywołania niepokojów społecznych i niechęci do nielegalnych imigrantów, zdecydowana reakcja polskich władz, poparta skutecznością Straży Granicznej i wojska nie podlega żadnym racjonalnym tłumaczeniom i usprawiedliwieniom.

Wydawało się, że Janina Ochojska już dawno przekroczyła granicę (nie, nie tę polsko-białoruską), granicę zwykłej przyzwoitości i lojalności wobec państwa, które powinna z godnością reprezentować, a także szacunku wobec tych, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo.

„Mam nadzieję, że kiedyś ludzie ze Straży Granicznej odpowiedzą za łamanie prawa i tortury zadawane niewinnym ludziom (...) Opisy takich czynów czytałam w relacjach osób, które przeżyły II WŚ. Wzorce z katów niemieckich i sowieckich obozów”; „Myślę, że ofiar tej granicy jest o wiele więcej. One są albo w jakimś zbiorowym grobie, bo nie zdziwiłabym się, gdyby w czasie, kiedy był zamknięty dostęp do granicy, po prostu pozbierano ciała, żeby nie było tych dowodów. W tej chwili mówi się o prawie 300 osobach, które zaginęły”.

## Ile osób dziś wstydzi się za Janinę Ochojską?

To tylko przykładowe teksty z publicznych wypowiedzi p. Ochojskiej, bo skwapliwie korzysta z każdej okazji by, często opierając się na niesprawdzonych informacjach i danych atakować tych, którzy strzegą polskiej granicy przed nielegalnymi imigrantami. Bo że nie są to uchodźcy, europoslanka doskonale wie. Gra na emocjach, opisy cierpień ludzi ginących na mrozie w nadgranicznych lasach, brutalny atak na funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej i prymitywne kłamstwa zastępują realną, opartą na faktach i prawdziwą ocenę sytuacji, co w przypadku osoby zajmującej się polityką jest,

jeśli czyni to świadomie, wpisując się w antypolską narrację autorów akcji „Słuzza”, a jeśli nieświadomie, w poczuciu wyjątkowej misji humanitarnej przysyłającej wszelkie poczucie odpowiedzialności za Polskę, dyskwalifikuje ją jako polityka, któremu zaufali wyborcy.

Ale okazało się, że Janina Ochojska potrafi przekraczać nie tylko granice przyzwoitości. Właśnie opublikowała kolejny wpis w mediach społecznościowych, bezczeszcząc pamięć części ofiar niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz - dzieci zamordowanych w komorach gazowych, noworodków zabitych zastrzykiem z fenolu lub topionych, dzieci zamęczonych na śmierć w wyniku nieludzkich eksperymentów medycznych.

Wykorzystała zdjęcie dwuletniej węgierskiej żydowskiej dziewczynki (zbiory Muzeum Auschwitz) zamordowanej w komorze gazowej (5 April 1942 | A Hungarian Jewish girl, Judit Malcsiner, was born in Szombathely. In July 1944 r. She was deported to #Auschwitz and murdered in a gas chamber.), by opatrzyć je takim komentarzem:

„Oglądając zdjęcia pięknych dzieci zamordowanych w komorach gazowych przez nazistów, zastanawiam się jakie byłoby ich życie, które tak okrutnie przecięto. Myślę też o tych z Jemenu, Syrii, Ukrainy, Erytrei... I o tych wywiezionych do lasu na granicę PL-BY. Okrucieństwo to samo”.

<https://twitter.com/JaninaOchojska/status/1643556521257598976>

Brakuje słów...zapytam zatem tylko: ilu głosujących na Janinę Ochojską dzisiaj się tego wstydzi?

**Aleksandra Jakubowska**



# Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII  
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

## „Odpowiedź” niemiecka na encyklikę papieską Co zawiera nota rządu Rzeszy do Watykanu?

Berlin 14. 4. (PAT). Dziś podano lakoniczny komunikat o nocie rządu Rzeszy, złożonej przez ambasadora niemieckiego przy Watykanie, w sprawie opublikowanej przed czterema tygodniami encykliki papieskiej, dotyczącej sytuacji kościoła katolickiego w Niemczech.

Zwraca uwagę fakt, że nota niemiecka, którą nazywają tu „odpowiedzią”, wręczona została po tak długim odstępie czasu, co dowodzi, iż opracowaniu tekstu poświęcono dużo uwagi. Jak słychać poważna dyskusja toczyła się nad pytaniem, czy i w jakiej for-

mie rząd Rzeszy odpowiedzieć ma na encyklikę papieską. Encyklika ta nie była bowiem bynajmniej notą dyplomatyczną, nie kierowała się bezpośrednio pod adresem rządu Rzeszy lecz zwracała się do biskupów niemieckich.

Rozważając treść noty, stwierdzić można, iż:

1) rząd niemiecki uczuł się dotknięty odwołaniem się encykliki do opinii świata i podkreśla, że podobny apel nie znajdował się nawet w encyklice, skierowanej przeciw bolszewizmowi;

2) nota niemiecka dowodzi, iż Rzesza zdecydowana jest konsekwentnie i bezkompromisowo przeprowadzać swój program totalizmu w każdej dziedzinie życia.

Ustęp noty, mówiący o „spokojnym rozwoju kościoła katolickiego w Niemczech, zależnym od przyszłego stanowiska Watykanu”, stanowi pewnego rodzaju przestrożę, złagodzoną zresztą zapewnieniem, iż rządowi Rzeszy zależy również na dobrych stosunkach z Watykanem.

### Na Zamku

Warszawa, 14. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj — w obecności marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza — pp. prezesa Rady Ministrów gen. Stawoj - Składkowskiego, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

### Prezes Związku Dziennikarzy RP. u Pana Premiera

Warszawa 14. 4. (PAT.) Prezes Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowski przyjął w dniu 14 bm. prezesa Związku Dziennikarzy RP. plk. M. Ścieżyńskiego, który w imieniu prezydium Związku zaprosił Pana Premiera na walny zjazd Związku Dziennikarzy RP. w dniu 18 bm.

### Przeszło milion złotych ofiarował Śląsk na FON.

Katowice, 14. 4. (PAT.) Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej opracował sprawozdanie z akcji zbiórki w okresie od 1 lipca 1936 do 27 lutego 1937 r. W okresie tym na rachunek śląskiego wojewódzkiego komitetu F. O. N. wpłynęło 1.030.884 zł.

Akcja Funduszu Obrony Narodowej po okresie zimowym, w którym wysiłki społeczeństwa skoncentrowano w akcji pomocy dla bezrobotnych, jest wznowiona i już obecnie zadeklarowano na mies. kwiecień i maj kwotę 57.000 zł.

### Przed bliską obniżką cen nawozów sztucznych

Warszawa, 14. 4. (PAT.) Komisja kontroli cen pod przewodnictwem wiceministra Jastrzębskiego obradowała dzisiaj nad wnioskami, zmierzającymi do obniżki cen nawozów sztucznych na okres najbliższy, zastąpienia saletry wapniowej w wypadkach braku tego produktu saletrą sodową, po cenach saletry wapniowej, która jest tańsza od saletry sodowej, oraz nad wnioskami, zmierzającymi do rozszerzenia sprzedaży na ulgowych warunkach kredytowych nawozów dla okręgów, dotkniętych wymarznięciem ozliminy. Wnioski te dotyczą okresu przejściowego, to jest okresu do nowego sezonu nawozowego, rozpoczynającego się w maju i czerwcu.

Nadto komisja kontroli cen obradowała nad wnioskami, zmierzającymi do obniżki ceny mydła.

## Zadrażniona duma władców mórz Blokada i miny hiszpańskie w Izbie Gmin

Londyn, 14. 4. (PAT.) Dzisiejsza debata w Izbie Gmin wywołuje w społeczeństwie angielskim duże zainteresowanie, jako że sprawa obrony żeglugi brytyjskiej na morzach jest zagadnieniem bardzo popularnym. Cała debata obracać się będzie głównie dookoła sprawy min, założonych na terytorialnych wodach biskajskich. Zainteresowane sfery żeglugowe usiłują obalić argumentację rządu o założonych minach i jeden ze statków brytyjskich, zatrzymany w St. Jean de Luz wyruszyć miał dziś nad ranem, mimo ostrzeżeń do Santander, położonego o 45 mil na zachód od Bilbao. Podobno trzy krążowniki hiszpańskiej floty wojennej rządowej przybyły na wody w Santander i zamierzają zaatakować sily morskie powstańców dla przerwania blokady Bilbao.

Londyn 14. 4. (PAT.) Armator angielski Newbigina z New Castle oświadczył przedstawicielom prasy, że związek armatorów półn. Anglii wysłał delegację do Londynu, z żądaniem zwrócenia uwagi rządu na trudność, jakie stwarza w żegludze blokada Bilbao i innych części wybrzeży hiszpańskich. Deklaracja Baldwin'a sprawiła zawód armatorom. W tych warunkach skompletowanie załóg dla żeglugi po wodach hiszpańskich, mimo wysokich płac i stawek ubezpieczeniowych, będzie jeszcze trudniejsze.

### Burzliwe obrady w Izbie Gmin

Londyn, 14. 4. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos leader Labour Party Attlee, który omawiając sytuację na wodach hiszpańskich w pobliżu Bilbao, zgłosił wniosek, wymierzony przeciwko rządowi, wyrażając ubolewanie z powodu braku opieki rządowej nad okrętami brytyjskimi.

Odpowiedział mu Sir John Simon bardzo obszernie, wyjaśniając stanowisko rządu.

### Nowy wojewoda lwowski

Warszawa, 14. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego wojewodę tarnopolskiego p. Alfreda Bilwka a wojewodą lwowskim,

W czasie wywodów ministra, opozycja niemal nieustannie przerywa mu okrzykami szyderczymi, tak iż w pewnym momencie minister siada. Po ułożeniu się Izby sir John Simon kontynuuje swą mowę, opisując sytuację w Bilbao. Według danych admiralicji, cały rejon pod Bilbao i Santander jest podminowany. Marynarka brytyjska mogłaby utorować sobie drogę do każdego portu hiszpańskiego, lecz jedynie przy

pomocy wielkiej floty poławiaczy min, a to oznaczałoby porzucenie nieinterwencji. Obecna polityka nie jest wyrazem kapitulacji przed jakimkolwiek rządem. Uważam — dodał minister — że korzystniejsze dla W. Brytanii, aby była krajem przyjaznym, który uczciwie stara się o to, by nie stanąć ani po jednej ani po drugiej stronie.

W zakończeniu minister wezwał Izbę, aby poparła rząd w tej sprawie.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości P. T. Odbiorców, że reprezentację naszej firmy na Toruń i okolice powierzyliśmy firmie

**Rozlewnia piwa FR. SŁONIECKI**

Toruń, ul. Jana Olbrachta 2, tel. 10-57

do której uprzejmie prosimy zwracać się z wszelkimi zamówieniami na nasze wyroby, jak: **piwa, porter, lemoniady i t. p.**

**HABERBUSCH i SCHIELE, S. A.**

2534C

## Straszliwa katastrofa samochodowa między Nowem a Gniewem

3 osoby zabite, w tym 4-miesięczne dziecko

Wczoraj około godz. 18 wydarzyła się straszliwa katastrofa samochodowa na szosie między Nowem a Gniewem w pobliżu Małej Karczmy (na kilometrze 10.200). Samochód DZ 66-40, którym jechał z Torunia do Gdańska kierownik firmy Rychter (Toruński Młyn Parowy) p. Woroch w towarzystwie żony z 4-miesięcznym dzie-

ciem oraz siostry, wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Podczas gdy sam kierowca samochodu p. Woroch doznał tylko lżejszych obrażeń, żona jego i siostra oraz dziecko poniosły śmierć na miejscu. P. Woroch znajduje się obecnie w szpitalu w Gniewie. Zwłoki ofiar straszliwego wypadku zabezpieczono na miejscu do chwili przyby-

cia komisji sądowej z Grudziądza. Przyczyna tragicznego wypadku na razie nie jest znana.

Tragiczna śmierć ofiar katastrofy okrywa ciężką żałobą rodzinę znanego w szerokich kołach adwokata toruńskiego dr. Monnego, którego córką była zmarła śp. Worochowa.



PARTNER WYDANIA



70 prostu

## Nowy atak

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma, na wzmogłą akcję komunistycznej partii w Polsce.

Obecnie prasa stołeczna przynosi rewelacyjne informacje o natarciu kompartii na wieś, przy czym wysuwane przez komunistów hasła i cele zgodnie z ostatnimi instrukcjami Kominternu mają charakter mocno... patriotyczny.

Zakończenie komunistycznej odezwy hasłem: „Cześć pamięci kosynierów racławickich i Tadeusza Kościuszki”, świadczy o stosowanej przez kompartię metodzie, polegającej na usypianiu czujności i zagrywaniu na patriotycznych uczuciach polskiego włościanstwa.

W miarę zbliżania się pierwszego maja rośnie nasilenie agitacji komunistycznej, której nieestety na rękę idzie wiele czynników, doprawdy nie z Kominternem nie mających wspólnego.

Rodzają się więc niefortunne pomysły masowej manifestacji włościańskiej w Racławicach, mnożą się zatargi na tle zarobkowym, zresztą reżyserowane przez agentów komuny.

Polski robotnik, polski włościanin znaleźli się w sferze bardzo dobrze przemyślanego i przygotowanego ataku kompartii.

Jest rzeczą konieczną, aby wszystkie czynniki społeczne w obecnej chwili uświadomiły ogół społeczeństwa, by zaznajomiły uświadomiony element robotniczy i wiejski o środkach i metodach pracy kompartii, by zdemaskowały istotne cele, różnych pozornie niewinnych akcji i występów.

Tu nie może być różnic między nami — cała Polska narodowo myśląca i czująca musi stanąć z wiarą i pokazać agentom komuny twardą pięść.

Trzeba skończyć z plęknuduchami i politycznymi pływakami, którzy w imię przeróżnych „izmów” będą gonili za złądną popularnością idąc może i nieświadomie na pasku komunistycznych agentur.

Sytuacja jest niewątpliwie poważną — wiemy, że władze staną na wysokości zadania, społeczeństwo polskie musi jednak swą postawą i nastrojeniem ułatwić pracę władz państwowych.

Jest to patriotyczny i narodowy obowiązek każdego Polaka wobec nowego ataku kompartii.

(J. W-ski).

# 50 okręgów miejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego obejmie swym zasięgiem całą Polskę

W końcu kwietnia zebrania organizacyjne w Toruniu, Grudziądzu i Chojnicach

WARSZAWA, 14. 4. (PAT). Akcja organizacyjna Obozu Zjednoczenia Narodowego zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swoim zasięgiem coraz większe połacie kraju.

Organizacja miejska O. Z. N. ukonstytuowała dotychczas 9 okręgów: warszawski, łódzki, częstochowski, kaliski, gdyński, lwowski, tarnopolski, stanisławowski i lubelski.

Przewidyuje utworzenie ogółem 50 okręgów, które obejmą zasięgiem swojej działalności całą Polskę.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze zebrania organizacyjne organizacji

## Niepotrzebne i bezpodstawne alarmy Gdańska

Prasa niemiecko-gdańska alarmuje, że Gdynia dystansuje co raz bardziej swymi obrotami portowymi port gdański. Wczorajszy numer nar.-socjal. „Morgen Zeitung” zamieszcza artykuł p. t. „Gdańsk pozostaje w tyle za Gdynią”, w którym podaje analizę liczby obrotów obu portów za miesiące luty i marzec, usiłując wykazać, jakoby młody port polski epychał Gdańsk na drugi plan.

Rozumowanie autora artykułu jest w założeniu swym błędne. Obroty portu gdańskiego podniosły się znacznie w

marcu w porównaniu z lutym, tak samo, jak podniosły się obroty portowe Gdyni. Wzrost obrotów gdyńskich jest większy zaledwie o mały ułamek procentu. Tak minimalne fluktuacje są na porządku dziennym i nie mogą absolutnie dać asumptu do narzekań na nie dostateczne wykorzystywanie portu gdańskiego przez polskie gospodarstwo narodowe. Przeciwnie, cyfry, przytoczone w artykule „Morgen Zeitung” są potwierdzeniem faktu, jak równomiernie rozkłada się wywóz i przywóz polski na oba porty naszego obszaru celnego.

## Po kauczuk i miedź przyjechał dr. Schacht do Brukseli

Paryż, 14. 4. (PAT). Prasa francuska z ożywieniem komentuje wizytę dr. Schachta w Brukseli.

Głównym tematem rozmów brukselskich ma być nabycie przez Niemcy poważnej ilości produktów olejnych, kauczuku, a przede wszystkim miedzi z Konga belgijskiego. Transakcja ta miałaby opiewać na sumę kilkuset milionów franków. Jednakże, wedle „Le Journal”, rokowania natrafiają na pewne trudności natury finansowej. Rząd belgijski nie jest skłonny udzielić gwarancji finansowych dla firm belgijskich, które podjęłyby się tej transakcji. Z drugiej strony Niemcy domagają się kredytów długoterminowych, obiecując poważne korzyści dla portów belgijskich, przez które byłaby skierowana

część eksportu niemieckiego. „Temps” uważa misję brukselską dra Schachta za dowód, iż Rzesza zamierza rozszerzyć zasięg swoich stosunków handlowych i że przez to wizytę tę należy traktować jako pierwsze wyjście Niemiec poza system autarkii gospodarczej.

## Wzrost eksportu polskiego do krajów zamorskich

Dotatni bilans naszego handlu zagranicznego w marcu

Warszawa 14. 4. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i WM. Gdańsk przedstawiał się w marcu rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu



Statystycznego, następująco:  
przywóz 279.747 ton, wartości 106.657 tys. złotych;  
wywóz 1.241.930 ton, wartości 107.841 tys. złotych.  
Dodatknie saldo w marcu rb. wyniosło 1.184 tys. złotych.  
W porównaniu z lutym rb. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25.136 tys. zł., wywóz zaś wzrósł o 15.565 tys. zł.

Warszawa 14. 4. (PAT). W dwóch pierwszych miesiącach rb. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już dość wyraźnie zaznaczył się w roku 1936. Wartość eksportu polskiego do tych krajów wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem z roku ub. o okragłe 85 proc. i wyniosła 37.700 tys. zł.

## Promocja w szkole podchorążych saperów

Warszawa, 14. 4. (PAT.) Dziś w szkole podchorążych saperów odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z gen. M. Dąbkowskim i gen. Koltąją - Szrednickim na czele. Uroczyste nabożeństwo polowe odprawił biskup połowy W. P. Gawlina.

# Zamiast 3-go dopiero 23 maja

## Wrzawa w Paryżu dokoła odroczenia otwarcia wystawy

Paryż, 14. 4. (PAT). Sprawa terminu otwarcia wystawy paryskiej wysunęła się w tej chwili na czoło wszystkich zagadnień.

W ministerstwie handlu odbyła się konferencja z udziałem min. Bastida. Gen. komisarz wystawy p. Labbé poinformował min. Bastida, że na skutek opóźnień i trudności, na jakie napotykają prace na ru-

szowaniach wystawy, otwarcie jej, które miało nastąpić 3 maja, będzie musiało być odroczone. Szereg dzienników donosi, jakoby p. Labbé zaproponował miał otwarcie wystawy dopiero 23 maja.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie, ponieważ premier Blum swego czasu interweniował osobiście wobec robotników,

zaznaczając, iż punktualne otwarcie wystawy stanowi punkt honoru „frontu ludowego”.

Ponieważ sprawa terminu otwarcia wystawy przekroczyła ramy zagadnienia ściśle technicznego, nabierając charakteru politycznego, konferencja u min. Bastida nie mogła definitywnie rozstrzygnąć tego zagadnienia.

Mn. Bastid, po zakończeniu obrad, oświadczył dziennikarzom, iż jakkolwiek informacje o odroczeniu wystawy do 23 maja nie są ścisłe, to jednak termin otwarcia będzie zdecydowany w najbliższym czasie. Z tego oświadczenia wnioskują, iż opóźnienie otwarcia wystawy jest już faktem dokonanym. Sprawa ta będzie zdecydowana prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

W kołach gospodarczych Paryża chciało powiązać termin otwarcia wystawy z uroczystościami koronacyjnymi w Londynie, tak, aby turyści z dominacji angielskich, po zakończeniu uroczystości koronacyjnych (12-17 maja), mogli bezpośrednio przybyć do Paryża. Tymczasem, w razie odroczenia otwarcia wystawy do końca maja, można przewidywać utratę kilkunastu tysięcy turystów.

## Ucieczka z piekła madryckiego pod polską flagą i na polskim statku

„Wilia” wywiezie z Hiszpanii 66 azylantów poselstwa R.P. w Madrycie

WALENCJA, 14. 4. (PAT). Rokowania prowadzone przez posła R. P. min. Szumlakowskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P., zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 Hiszpanów - azylantów zostało przewiezionych autobusami pod flagę pol-

ską z Madrytu do Walencji. Azylanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilia”, który zawinie do Walencji 16 kwietnia i wywiezie ich poza granice Hiszpanii. Jest to ostatnia partia Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. poprzednia partia, złożona z kobiet, starców i dzieci została ewakuowana do Francji.

## I Polska ma swoją Koubkową

Znana lekkoatletka polska zmienia płęć

Warszawa 14. 4. Pisma warszawskie donoszą, że znana lekkoatletka, mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, Zofia Smętkówna postanowiła poddać się zabiegowi chirurgicznemu, w następstwie którego nastąpi u niej zmiana płci.

Dzienniki podkreślają, że w kołach sportowych nie było tajemnicą, iż Smętkówna

nie jest 100-procentową kobietą.

Smętkówna ma około 28 lat i obecnie po Kwaśniewskiej jest najlepszą zawodniczką w Polsce w rzucie oszczepem.

Operacja zmiany płci ma się odbyć w Warszawie, prawdopodobnie już za dwa tygodnie.

## Ciekawy turniej szachowy w Warszawie

Warszawa 14. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem rozpoczął się bardzo ciekawy turniej szachowy o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Szachowego.

Druga runda turnieju rozegrana została dzisiaj w szachach.



PARTNER WYDANIA



# Gdynia

**AUTODOROŻKI:**  
Nr. tel. 15-41 dla postoiu taksówek na Placu Kaszubskim.  
Nr. tel. 15-70 dla postoiu taksówek przy Skwerze Kościuszki.  
Nr. tel. 25-62 dla postoiu taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

**NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:**  
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

**DYZUR APTEK:**  
**Śródmieście:**  
Apteka Centralna, Plac Kaszubski.  
**Przedmieście:**  
Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Słaska 42.  
**Orłowo Morskie:** Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA**  
ul. Zygmunt Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15-19.

**KINA:**  
**Kino Lido:** Najgłośniejsza gwiazda Hollywoodu Sonia Henie w cudownej komedii pt. „Jedna na milion”. W dalszych rolach: Bracia Ritz, Don Ameche, Jean Hersholt. Bogaty nadprogram.  
**Kino Morskie Oko:** Najpiękniejszy film miłosny na fascynującym tle wielkiej wojny pt. „Droga do sławy”. W rolach: Friedrich March, Warner Baxter, Lionel Barrymore, June Lang.  
**Kino Bajka:** „Tajemnica dr. Chandlera”  
**Kino Czarodziejka:** Wiedeńska komedia pt. „Konfetti”  
**Kino Bodega:** Polska komedia pt. „Straszny dwór”  
**Kino Polonia:** „Dzieci szczęścia” z Lillian Harvey i Willy Fritschem.

**Oliwę kuracyjną** 1872  
mączki odżywcze, łom czekoladowy, oraz proszkowaną czekoladę, lade tabliczkową, kakao, kawę świeżo paloną, herbatę światowych firm poleca  
**FRANCISZEK SWOBODA**  
Sklep kolonialny  
Gdynia, Abrahama 28. - Tel. 26-68.

**Z miasta**  
— „Europa”, Kawiarnia - Restauracja ul. 10 Lutego 7, wł. M. Grabowski. W kawiarni codziennie od godz. 17 koncert dorobowej orkiestry Jolly Fellows oraz dancing towarzyski. W niedzielę i święta początek koncertu o godz. 16. W restauracji koncertuje znakomity zespół p. Daniela Lopatowskiego. Występy artystów oraz dancing towarzyski do rana.  
— Tamże na I piętrze sala bilardowa, bilardy piramidkowe i karabimkowe.  
— Zatrzymano 5 marynarzy angielskich ze statku ss „Sreherbert”, pod zarzutem opilstwa i awantur na ulicy Portowej. Po wytrzeźwieniu w areszcie i ukaraniu dożywotnim mandatem karnym, zostali oni zwolnieni.  
— Rowerzysta pod kołami samochodu. — Dnia 13 bm. przy zbiegu ulic Słaskiej i Morskiej, samochód cięż. Nr. PM 12692, kierowany przez szofera Domaradzkiego, potrącił rowerzystę Kubickiego Ignacego, wskutek czego Kubicki spadł z roweru i doznał lekkich potłuczeń.

**Zawiadamiam, że w Restauracji, Winiarni i Barze „KOKOS” w Gdyni przy ul. Morskiej 65 (dom własny) z dniem 1 kwietnia urządzam Koncert-Dancing towarzyski o godz. 20-3 w nocy. W niedzielę i święta five o'clocki od godz. 17-19. 2894 EDWARD HAULER, właściciel.**

**List do Redakcji**  
Otrzymujemy następujący list z prośbą o zamieszczenie:  
„Wielce Szanowny Panie Redaktorze.  
W związku z notatką zamieszczoną w numerze 101-szym „Tempa Dnia” z dnia 13 kwietnia r. b. dotyczącą mojej osoby, podaję do wiadomości publicznej, że sprawę przeciwko redaktorom wyżej wymienionego pisma skierowałem na drogę sądową.  
Łączę wyrazy poważania.  
Ernest Raulin”.

## Wystawa portretów rysunkowych

Wstęp bezpłatny.

Sekretariat Zw. Zaw. Art.-Plastyków w Gdyni podaje do wiadomości, że w lokalu sprzedażowym dzieł plastycznych Związku, mieszczącym się w salonach f-my „Leszczków. Rzut” przy ul. Świętojańskiej, została otwarta zbiorowa wystawa portretów rysunkowych członka Związku, art.-mal. Mariana Bohusza-Szyski.

## 28.000 zł kredytów dla rzemiosła w pow. morskim

Specjalna komisja dokonała w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu morskiego rozdziału kredytów przeznaczonych specjalnie na rozwój warsztatów rzemieślniczych.

Kredytów rzemieślniczych przyznano ogółem na sumę 28.000 zł., z czego na okręg pucki — 16.000 i na okręg wejherowski — 12.000 zł.

## Jak hodować kwiaty?

Warto zająć się sumiennie ogródkami — T. B. O. wyznaczyło nagrody

Gdynia — nadmorska stolica Polski, stać się musi miastem ogrodów — takie hasło postawił sobie Zarząd Towarzystwa Budowy Osiedli u progu nowego sezonu zieleni i kwiecia.

Świadczy o tym ciekawy i wielce pożyteczny kurs, z którego powinni jak najskwapliwiej skorzystać mieszkańcy Gdyni — szczęśliwi posiadacze ogródków i zamilowani hodowcy kwiatów.

W okresie od 12 do 17 bm. staraniem T. B. O. odbywają się na Witominie codzienne wykłady poświęcone ogrodnictwu przydomowemu. Z ust fachowców na wykładach tych dowiedzieć się można jak uprawiać kwiaty, drzewa, krzewy, poznać metody racjonalnej hodowli ogrodniczej, usłyszeć szereg cennych rad dotyczących u-

prawy. Warto sprawą tą zainteresować się serio. Raz dlatego, by Gdynia z nadejściem lata zamieniła się w piękny, zieloniejący, miły dla oka ogród i zieleń, a powtórę — dlatego chociażby, że T. B. O. wyznaczyło szereg cennych nagród dla pilnych i zamilowanych ogródkarzy.

Na zakończenie kursów w dn. 17 b. m. nastąpi wręczenie drzewek, krzewów ozdobnych i broszur ogrodniczych tym wszystkim, którzy wyróżnieni zostali za najlepiej zaprowadzone i pielęgnowane ogródki w zeszłym roku.

Wykłady odbywają się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej na Witominie codziennie w godzinach 19.30—21 do soboty włącznie.

## Piękno wybrzeża, Kaszub i Szwajcarii Kaszubskiej na Targach Gdynińskich

Zwiedzanie pięknych zakątków naszego kraju utrudnione jest zazwyczaj przez słabą znajomość terenu przez wycieczki. Do stosunkowo najmniej znanych okolic Polski należy t. zw. Szwajcaria Kaszubska. leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie Gdyni.

Aby licznym rzeszom turystów w Gdyni, którzy przeważnie przez kąpieliska na szego wybrzeża, spręzentować wysokie walory turystyczno - sportowe Kaszubszczy-

ny, zostanie wystawiona na Targach Gdynińskich (20. 6. — 4. 7.) staraniem powiatów północnych wielka mapa plastyczna Szwajcarii Kaszubskiej, wraz z całym wybrzeżem i Gdynią.

W sąsiedztwie pokazu turystycznego ulokowane zostaną artykuły turystyczno - sportowe, które pozwolą zwiedzającym Targi wycieczkom na bezpośrednio zaopatrzenie się w potrzebny sprzęt turystyczny.

## Kosztowna zabawa we dwoje

„Olimpijska” piękność złodziejką

Zam. w Gdyni przy pryncypalnej ul. Starowiejskiej pod dwudziestym szóstym panna Zofia Pokojka dopuściła się czynu, który na czas dłuższy podważył dobrą opinię pp. gospodyń „od wszystkiego” z branży gastronomiczno - domowej i poderwał zaufanie, jakim cieszyły się bezkonkurencyjnie wszystkie kucharki wszystkich miast świata.

Było dotąd rzeczą wiadomą i bezwzględnie bezsporną, że kucharka, czyli też stworzenie „garkotłukiem” pieściotliwie zwane — jest nie tylko najlepszym materiałem na „narzeczoną” dla kawalerów w okresie odbywania przez nich obowiązkowej służby wojskowej, ale ponadto nadają się najbardziej na przygodne i stałe towarzyski wszelkich zabaw we dwoje. Panna taka — i owszem nigdy człowiekowi o obejście dbającym wstydu nie robi, „menu” w mig w zakładzie gastronomicznym ułożyć potrafi, jak nikt inny na świecie. W ta-

jemnicach kuchennych się wyznaje i prawie zawsze — 999 na 1.000 — ma na księżeczce P. K. O. przezornie złożone złociszce, którymi od biedy — zawsze wiernego towarzysza poratować może.

O tym wszystkim przekonani są znawcy owych spraw głęboko i zgodnie.

Wypływające z tradycji i zgodnie to poderwała dopiero wymieniona już wyżej panna Zofia Pokojka, kucharka ze Starowiejskiej. Pokojka udala się na zaproszenie p. Władysława Z. w dniu wczorajszym do „Olimpicu”, gdzie oboje spędzili godzin kilka na beztrudnej zabawie. Wszystko było by zakończyło się jak najlepiej, gdyby nie fakt, że pan Z. — po wytrzeźwieniu dopiero — rzec prostą — skonstatował brak 150 zł. i zegarka złotego.

O przywłaszczenie sobie tych rzeczy posądzona została właśnie panna Pokojka ze Starowiejskiej i to jest najgorsze.

## Nowy tryk oszustów

Ostatnio w różnych miastach zanotowano kilka wypadków wyrafinowanych oszustw, dokonywanych przez nieujętych narazie osobników nieznanego pochodzenia.

Tryk oszukańczy — w istocie rzeczy nie nowy — polega na prostym kawale, obliczonym na naiwność poszukiwaczy okazynego kupna.

Zwykle jeden z oszustów zwraca się do upatrzonej ofiary z propozycją sprzedaży „prima-port” materiału ubraniowego, dru-

gi zaś zbliża się i prosi o odkupienie kuponu dla niego, nie chcąc rzekomo wdać się w targ z osobnikiem, z którym ma się na pieńku.

Rzecz prosta, gdy ktoś kupi dla rzekomego reflektanta materiał — obydwaj, wspólnie działający oszuści znikają, niby kamfora. Nabyty w ten sposób materiał nie wart jest nigdy więcej ponad 10—15 zł. Jak stwierdzono — ostatnio oszuści ci sprzedali w ten sposób w różnych miastach kilka sztuk materiału po kilkadziesiąt zł.

## Wielkie zmiany w gdyńskim szkolnictwie średnim

Gimnazjum Tow. Szkoły Średniej będzie przeniesione do bloków miejskich — Gimnazjum w Orłowie obejmą OO. Jezuiti

W związku z pobycem w Gdyni delegacji władz szkolnych z dyrektorem departamentu dr. Pollakiem i kuratorem dr. Jakóbcem na czele odbyła się w Komisariacie Rządu konferencja, poświęcona omówieniu całości kształtu zagadnień szkolnictwa gdyńskiego. M. in. poruszono kwestię budowy mieszkań dla nauczycieli, przy czym przyjęto alternatywę, że albo miasto korzystając z funduszy TBO pobuduje na placach przy szko-

łach bloki mieszkalne, albo też nauczyciele we własnym zakresie budować będą sobie domki indywidualne, obracając na ten cel własne oszczędności i dodatki mieszkaniowe, otrzymywane od miasta.

Najważniejszy jednak z poruszonych problemów dotyczył spraw szkolnictwa średniego w Gdyni. Będzie on w roku bieżącym rozwiązany w ten sposób, że gimnazjum Tow. Szkoły Średniej otrzyma od miasta w blokach miejskich 6 sal szkolnych, dwie sale rekreacyjne, 3 gabinety nauczycielskie, kuchnię i salę na dożywianie oraz urządzenia higieniczne. Dawny gmach gimnazjum będzie opróżniony, a ubikacje po nim zostaną zużyte na cele szkolnictwa zawodowego. Jednocześnie ministerstwo WR i OP rozporządzeniem budowę gmachu gimnazjalnego przy ulicy Leśnej na terenie, otrzymanym od miasta obok dawnego Instytutu Handlu Morskiego. Na konferencji omówiono również sprawę lokalu dla Inspektoratu Szkolnego w Gdyni, gdyż zostało już zdecydowane, że miasto otrzyma samodzielny Inspektorat Szkolny.

Gimnazjum żeńskie prowadzić będą dla Gdyni SS Urszulanki, przy czym o ile chodzi o szkołę powszechną, będą musiały ją prawdopodobnie zlikwidować. Gimnazjum w Orłowie przejmą OO. Jezuiti.

Do wynajęcia komfortowe, nowoczesne mieszkania  
4 i 6 pokoj, elektr. kuchnie, centr. gorąca woda w centrum Gdyni  
ul. Mściwoja 9, inform. tel. 11-25. 2380 M

## Inwestycje portu gdyńskiego w marcu

W przeciągu miesiąca marca w porcie gdyńskim wykonano następujące inwestycje:

Przy budowie domu biurowego w strefie wolnocelowej wykonywano tynki oraz rozpoczęto układanie ślepych podłóg i lastrico. Przy budowie magazynu i biur firmy „Schenker”, na ul. Rotterdamskiej, pokryto magazyn dachem oraz przystąpiono do robót instalacyjnych.

Przy budowie przystani Żegluga Polskiej, na nabr. Pomorskim wykonano szkielec budynku i ustawiono więzary dachowe. Przy budowie biur firmy „Skarbo-pol” na nabr. Duńskim wykonano roboty murarskie. Roboty czepalnych, drogowych oraz kanalizacyjnych w miesiącu marcu wie wykonywano.

## Jedziemy wszyscy do stolicy

na Wiosenne Atrakcje. — Wystawa „Młodość — Wdzięk — Uroda” — lub „Życie Warszawy do XIX w.”.

Przejazd do Warszawy za opłatą normalną, powrót bezpłatny. Termin ważności kart uczestnictwa: 17—25 kwietnia br. Cena karty uczestnictwa zł 5,50.

Na podstawie kart korzystają uczestnicy z następujących świadczeń:

- 1) bezpłatne zwiedzenie Warszawy pieszo z przewodnikiem;
- 2) bezpłatny wstęp na jedną z wymienionych wyżej wystaw;
- 3) wolny wstęp do jednego z niżej wymienionych teatrów: Wielkiego, Polskiego, Letniego, Nowego lub Małego — po wymianie kuponów w kasie teatralnej Orbisu, Warszawa, Al. Jerozolimskie 33;
- 4) 33 proc. zniżka przy zwiedzaniu Warszawy autokarem. (2529)

## „Okazja”, której się nie poleca...

Gdyński wydział śledczy otrzymał wiadomość o „grubszej” kradzieży, dokonanej w jednym z dalszych miast Polski. Łupem włamywacza padła większa ilość wiecznych piór różnych marek światowych, wartości kilka tysięcy złotych.

Istnieje przypuszczenie, iż złodzieje będą chcieli zbyć łup również w Gdyni i na wybrzeżu. Ponieważ zdarzyć się może, iż mieszkańcy Gdyni spotkają się z pasera-mi, usiłującymi „okazyjnie” sprzedać przedmioty pochodzące z kradzieży — przeto wydział śledczy za naszym pośrednictwem ostrzega tą drogą przed zakupem wiecznych piór z podejrzanego źródła, prosząc zarazem — w razie napotkania „nie-wyraźnych” sprzedawców ulicznych i domokrężnych o oddanie ich w ręce policji.



PARTNER WYDANIA



# Gdańsk

**— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopocie.** Dnia 15 bm. pełni dyżur nocny w Gdańsku dr. Borowski, Lang garten 28. tel. 22629 i dr. Steffensówna, Lang gasse 56. tel. 26026; we Wrzeszczu dr. Holatz, Brunshoefweg 1. tel. 41514; w Sopocie dr. Schlakowski, Viktoriastr. 1, telef. nr. 51995.

### Kalendarz zebrań

**W czwartek, 15 bm.**  
O godz. 19 Klubu Wioślarskiego w Gdańsku w sali Klubu przy ul. Steindamm.  
O godz. 19,30 Koła Miłośników Sceny w sali Konserwatorium Muzycznego M. S. przy ul. Am Olivaer Tor 2-4.

### Ruch towarzystw

**— Ważne zebranie Związku Pracowników Kupieckich E. V. w Gdańsku** odbędzie się we wtorek dnia 27 kwietnia br. punktualnie o godz. 20 na sali recepcyjnej dworca głównego z następującym porządkiem obrad: 1) wnioski do uchwał, 2) sprawozdanie zarządu i dyskusja, 3) wybór prezydium i udzielenie absolutorium, 4) wybór nowego zarządu, 5) zmiana statutu, 6) wolne głosy. Wszystkich członków prosimy o zabranie legitymacji. 2596

**Związek Pracowników Kupieckich E. V.**

### Z miasta i okolicy

**— Święcone Koła Pracy Kobiet w Nowym Porcie.** W ub. wtorek Koło Pracy Kobiet w Nowym Porcie urządziło święcone Uroczystość rozpoczęła się około godz. 20. Do starannie przygotowanego święconego zasiadły członkinie Koła Pracy Kobiet wraz ze swą kierowniczką p. Wiśniewską, delegatką K. P. K. z Oliwy, oraz goście w osobach Rasiańskiej, Mazurowej, instruktora świetl., Lubicz-Majewskiego, oraz kier. świetl. p. Serafina. Gościnne Koło Pracy Kobiet przyjęło także u siebie zespół Teatru Ludowego ze świetlicy, za co naturalnie świetliczanie byli bardzo wdzięczni. Gospodynę p. Kustoszwę niematka musiała nabiegać się przy tyłu gościach. Instruktor OP. Lubicz-Majewski wygłosił podczas święconego przemówienie, a na zakończenie uroczystości wyświecił f.m.

**— Śmiertelny wypadek elektrotechnika.** Onegdaj około godz. 12 zajęty był elektrotechnik Zygfryd Kuberski, zamieszkały przy ulicy Am Schild, założeniem anteny na dachu domu przy ulicy Heilige Geist Gasse 78. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł Kuberski z dachu na podwórze. Ciężko ranny K., liczący 21 lat, zmarł podczas transportu do lecznicy Diakonisek.

**— Zaginięcie młodzieńca.** W końcu marca zaginął urodzony w roku 1922 w Gdańsku Reinhold Druschkowski, zamieszkały osobiście w Siennej Hucie. Zaginionego poszukuje policja gdańska, która wzywa osobę, mogącą służyć informacjami o zaginionym, aby zgłosił się w centrali dla nieznanych zmarłych i zaginionych przy prezydium policji w Gdańsku, pokój 40a, wejście z ul. Vorstaedischer Graben lub w najbliższym urzędzie policyjnym.

**PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH**  
w dniu 13 kwietnia 1937 r.

Export		
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	14740	12809
Zboża	30	845
Cukier	—	—
Drewno	4289	405
Żelazo	590	890
Nafta i t. p.	80	—
Drobniak	1965	2125
Różne	—	—
Import		
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	8038	606
Złom	—	2560
Nawozy szt.	16	150
Ryż	—	—
Bawełna	—	380
Żelazo	165	1400
Drobniak	—	90

### STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		12. IV	13. IV.
Kraków	-1.84	-1.61	-1.70
Zawichost	1.47	1.89	1.97
Warszawa	1.62	1.50	1.80
Łódź	1.27	2.06	2.00

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		13. IV	14. IV.
Łódź	1.37	2.54	2.44
Wrocław	1.87	2.61	2.49
Chełmno	1.28	2.50	2.38
Grudziądz	1.44	2.82	2.67
Kurzbęrek	1.85	2.99	2.84
Piekiło	0.90	2.62	2.63
Poznań	0.82	2.95	2.76
Ławitzer Haupt	2.65	4.34	4.26
Einlage	2.85	2.62	2.66
Schwenhorst	2.51	2.50	2.46

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostoku.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

**W czwartek** pochmurno, przelotne deszcze, uniarkowane południowo-wschodnie wiatry, nieco wzrastająca temperatura.  
**W piątek** pochmurno, opady deszczowe, łagodnie.

**— Otwarcie ogrodów przy ul. Karrenwall.** Po ukończeniu robót wiosennych, zasadzeniu świeżych kwiatów, naprawieniu i pomalowaniu ławek otwarto i oddano do użytku publicznego ogród przy ulicy Karrenwall naprzeciw gmachu prezydium policji.

**— Skazanie włamywacza i paserów.** — Wydalony swego czasu z Ziemi Gdańskiej elektromonter Antoni Jankowiak lat 20, — powrócił nielegalnie do Gdańska i popełnił tu kilka kradzieży z włamaniem. Za te przestępstwa stawał w tych dniach przed sądem ławniczym, a z nim razem służyła Anna R. i niejaki Werner E., oskarżeni o paserstwo. Sąd skazał Jankowiaka na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, a za nielegalne przekroczenie granicy na 4 tygodnie aresztu zaś R. i E. za paserstwo na 3

miesiące więzienia. Wszystkim oskarżonym zaliczono po 6 tygodni aresztu śledczego.  
**— Chłopiec pod kołami wozu.** Onegdaj po południu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi uczeń szkolny Alfons Feest, zamieszkały w Nowym Porcie przy placu Wilhelma 1. Przed domem, w którym zamieszkuje rodzice chłopca, stał wóz z którego znosono węgiel. Przy wozie tym zabawiał się Alfons Feest w towarzystwie innych chłopców. Gdy furmanka ruszyła z miejsca, dostał się Feest pod koła, które przeszły mu przez nogę. Chłopiec doznał złamania jej i przewieziony został do lecznicy.

**— Kronika policyjna z 14 bm.** Przytrzymano 18 osób, z tych 7 bezdomnych 6 za kradzież, 2 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za oszustwo, 1 za opilstwo, 1 celem wydalenia.

**— Znaleziono w Gdańsku:** metrykę chrztu na nazwisko Karolina Kretschmer, kartę inwalidową z poświadczeniem na nazwisko Heinz Dombrowski, paszport niemiecki na nazwisko Gerhard Wiesner, czerwoną portmonetkę z 76 fen., okulary w oprawie rogowej.

## Zjazd delegatów placówek wojskich na Ziemi Gdańskiej

W tych dniach odbył się w Gdańsku w poczekalni dworca głównego ważny zjazd doroczny delegatów placówek b. powstańców i wojsków z całej Ziemi Gdańskiej. Obrady zjazdowe zajął prezes Zarządu Obwodowego p. nac. Kwiatkowski, witając p. radcę Zalewskiego jako przedstawiciela Rządu R. P., p. kmr. de Waldeda reprezentanta wojskowości, p. Sempińskiego z Torunia, wiceprezesa Zarządu Głównego, prez. hon. p. Krefta oraz licznie zebranych obecnych.

Po uczczeniu pamięci wicewójewody drh. Zgrzebnioka i wyborze p. wicepr. Sempińskiego marszałkiem zjazdu, złożył prezes Zarz. Obw. p. nac. Kwiatkowski sprawa

wznowienie roczne, podkreślając wejście organizacji do F. P. Z. O. O., współpracę z Ob. Zjedn. Nar., jej wzrost liczebny i dalszą pracę pozytywną w dziedzinie wychowania fizycznego i obywatelskiego, wykładów, ćwiczeń, imprez itd. Do sprawozdania tego dołączyli także swe sprawozdania p. Dekowski jako skarbnik i p. kmr. Poznański im. komisji rewizyjnej, na której wniosek udzielono Zarz. Obw. jednogl. absolutorium. W uzupełniających wyborach do Zarz. Obw. wybrano jednogłośnie ponownie druhów pp. Paprockiego, Kochańskiego i Lemańskiego, a jako nowych członków Zarz. Obw. pp. red. Cieszyńskiego i kmr. Zdeba. Po dyskusji zjazd zakończono.

## Konferencja VI. Okręgu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych w Gdańsku

W dniu 29 kwietnia rb. o godz. 20-tej w sali konferencyjnej gmachu D. O. K. P. w Gdańsku odbędzie się konferencja VI Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku, celem omówienia kwestii ży-

cia muzycznego na Ziemi Gdańskiej i uzgodnienia pewnych wytycznych na przyszłość. Na konferencję tę zaproszone zostały kierownictwa i zarządy towarzystw i organizacji na Ziemi Gdańskiej.

## Nieścista pogłoska o politycznych komisarzach w przedsiębiorstwach gdańskich

W prasie polskiej pojawiła się wiadomość, jakoby w większych przedsiębiorstwach na Ziemi Gdańskiej ustaleni zostali specjalni komisarze narodowo - socjalistyczni. Jak zdołaliśmy się poinformować, mianowanie takich komisarzy dotychczas nie nastąpiło. Jednakże faktem jest że już od

dłuższego czasu w poszczególnych przedsiębiorstwach wywierają pewne jednostki nacisk aby pracujący tam robotnicy wstępowali do szeregów „Arbeitsfrontu”. Nakłania się do tego kroku oczywiście także Polaków.

# Gdańsk buduje duży elewator zbożowy

Jak wiadomo, port gdyński otrzymał w ub. roku duży nowoczesnie urządzony elewator zbożowy, który pozwoli już w jesennym sezonie rozpocząć na większą skalę eksport zboża przez Gdynię.

Eksport zboża polskiego odbywa się dotychczas nieomal wyłącznie przez port gdański. Poczynnania polskich sfer

rolniczych w kierunku wykorzystania również i Gdyni dla eksportu zboża, zaniepokoiły zainteresowane portowe sfery gdańskie. Nowocześnie urządzony elewator gdyński mógłby istotnie stanowić pewną konkurencję, choć w gruncie rzeczy nie znaczną, dla starych przeważnie śpichlerzy gdańskich.

W związku z tym eksporterzy zboża

## Rekolekcje akademickie

Staraniem Gdańskiego Komitetu Służby Jasnogórskich odbędzie się dla ogółu polskich studentów **rekolekcje akademickie** w dniach od 15 do 18 bm.; w czwartek i piątek wieczorem po dwie konferencje o godz. 20—21 i o godz. 21.15—22; w sobotę po południu spowiedź, w niedzielę o godz. 8 msza św. i komunja św. w kościele św. Stanisława. Rekolekcje poprowadzi prof. dr. Bronisław Bojluca T. J. z Warszawy. „Bratnia Pomoc” zachęca wszystkich kolegów do udziału w rekolekcjach.

## Zebranie organizacyjne b. chłopskich

Dziś, w czwartek, dnia 15 bm. o godz. o godz. 19.30 odbędzie się w poczekalni dworcowej I kl. w Gdańsku zebranie, na które zaprasza się wszystkich b. wychowanków gimnazjum w Chełmnie. Na porządku obrad m. in. sprawa wyjazdu na uroczystości do Chełmna, związane ze 100-leciem Gimnazjum Chełmińskiego w dniach 5 i 6 czerwca rb.  
Za Komitet Organizacyjny: (—) dr. Kręcki.

## Policja gdańska uczci rocznicę urodzin Hitlera

Na dzień 20 bm. przypada rocznica urodzin wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera. Z tej okazji odbędzie się w tym dniu rano na dziedzińcu koszar policji we Wrzeszczu parada policji gdańskiej, połączona z wręczeniem sztandaru i defiladą. W imprezie tej wezmą również udział oddziały partii narodowo - socjalistycznej i przedstawiciele władz gdańskich.

## Nadużycia w gdańskim „Arbeitsfront”

Funkcjonariusz gdańskiego „Arbeitsfrontu” Alfred Walter stawał w tych dniach przed sądem ławniczym, oskarżony o sfalszowanie dokumentów i sprzeniewierzenie. Zainkasowane dla swojej organizacji kwoty wydał dla siebie, a celem zatarcia śladów sprzeniewierzeń dopuszczał się fałszowania kart płatniczych. Prokurator domagał się zasądzenia karanego już za paserstwo oskarżonego na rok i 3 miesiące więzienia. Sąd skazał go jednak tylko na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem miesiąca aresztu śledczego.

## Ruch statków w portach polskich GDANSK

**— Na wejściu dnia 14 bm.** niem. żm. Jason (511) z Kolonii przez Gdynię z drobn., Wolff; szwedzki ss Trio (832) z Norrkoepping bez ład., Pol. Skand.  
**— Na wyjściu dnia 14 bm.** norw. ss Heilo (569) do Oslo z drobn., Bergtrans.

## Międzynarodowy oszust i szantażysta odpokutuje swoje winy w więzieniu gdańskim

Jak swego czasu donosiliśmy, ujęła gdańska policja Rosjanina bezpaństwowego Leonida Mestchersky'ego pod zarzutem zamierzonego rabunku. Aresztowany stał on onegdaj przed gdańskim sądem ławniczym. Oskarżony nie włada językiem niemieckim, lecz tylko rosyjskim i francuskim, wobec czego przydano mu tłumacza. Z odczytanego aktu oskarżenia wynika, że oskarżony prowadził żywot awanturniczy. Urodził się on w Petersburgu i podczas studiów brał udział w życiu rewolucyjnym, za co skazany został na kilka miesięcy więzienia. Następnie wyjechał do Macedonii, Grecji, Bułgarii, gdzie skazany został na 8 miesięcy więzienia za udział w zamachu na cara bułgarskiego. Po powrocie do Rosji przyłączył się do partii socjal-rewolucyjnej. W roku 1912 skazany został na 5 lat zesłania na Sybir, skąd po pewnym czasie zbiegł. W roku 1913 zjawiał się M. w Hamburgu, po czym wyjechał do Francji, a następnie do Południowej Ameryki. Przed wybuchem wojny światowej wrócił do Francji i wstąpił do wojska francuskiego i dosłużył się szarych wachmi-

strza. W roku 1920 wystąpił z wojska i został członkiem bandy przemytników klejnotów. W Paryżu skazany został za napad rabunkowy na 5 lat więzienia. Po nieudanym szantażu wydany został M. z granic Francji. Grasował on następnie w kilku innych państwach, po czym przybył w maju ub. roku do Gdańska, gdzie zapoznał się z mieszkającymi tu emigrantami rosyjskimi. Od jednego z nich wyludził 3000 guld. W sierpniu ub. roku wyjechał na krótki czas do Berlina, gdzie zapoznał się z żydem Izakiem Lewitem, którego skłonił do przyjazdu do Gdańska, oszukując go na 550 dolarów, które przegrał następnie w kasynie sopockim.

W dniu 17 stycznia br. zamierzał zrabować pewnemu kupcowi 7000 marek niemieckich. Zamach nie udał się jednak i aby wyjść cało z tej afery, zademonstrował owego kupca na policji gdańskiej, jakoby ten zamierzał dokonać na nim rabunku. Dochodzenia policji wykazały jednak prawdziwy stan rzeczy i M. został aresztowany.

Sąd skazał go na 4 lata i 2 miesiące ciężkiego więzienia.

w Gdańsku oraz tamtejsza Izba Handlowa już od dwóch lat zabiegały w **Radzie Portu Gdańskiego o wybudowanie nowoczesnego śpichrza - elewatora**, który urządzeniami swoimi mógłby dorównać, a nawet przewyższyć elewator gdyński.

Do zabiegów tych Rada Portu ustosunkowała się przychylnie i jeszcze w ub. roku przyznano do wstępnych robót przy budowie elewatora w porcie. Obecnie roboty prowadzone są w całej pełni i już w jesieni, z początkiem nowej kampanii eksportu zboża nowy elewator częściowo będzie oddany do eksploatacji.

Nowy śpichrz - elewator buduje się na nabrzeżu przy **Weichselbahnhof**. Głębokość portu przy tym nabrzeżu wynosi 8 metrów, tak, że będą tu mogły lądować nawet duże transportowce oceaniczne.

Elewator będzie nowoczesną budowlą, o kilku dużych komorach skladowych, sortowni i suszalni zboża oraz będzie zaopatrzony w najbardziej nowoczesne urządzenia transportowe. Urządzenia te pozwolą, **jednocześnie wyladowywać zboże z 12 wagonów kolejowych**, nie zależnie od wyładunku z barku. Zdolność załadunkowa na statki ma wynosić 250—300 ton zboża na godzinę.

Pojemność elewatora obliczona jest na 20.000 ton zboża, a więc więcej niż inni może pomieścić elewator gdański.



PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

# Moritz Wimmer - nieznany gdańszczanin

Zwyczaj gośćmi moich felietonów są Ci najwięksi, najlepsi, znani i utalentowani. Dziś bohaterem będzie typowy i nie wyróżniający się artysta. Wydaje się, że nie znalazł miejsca wśród tych popularnych i nie zapisał się do grona tych często wymienianych. Tak naprawdę to nic lub bardzo mało wiemy o jego malarstwie i jego osobie, choć znanych jest kilka jego gdańskich obrazów. Niektóre zdradzające talent i nabyte umiejętności. Jednak zachwianie nie równych poziomów jego sztuki skłania do ostrożności w ocenach. Trudno jednak odmówić artyście pracowitości i żarliwej gonitwy za malowaniem odkrywanych nowych pejzaży Gdańska. Mowa o Moritzu Wimmerze, pejzażycie gdańskich widoków i architektonicznych wedut nadmorskiego miasta.

Należy przypuszczać, że artysta żył na przełomie XIX i XX wieku, nie znane są jego warunki zdobywania malarskiej wiedzy, ale należy ocenić, że poruszał się jeszcze w przeszłej, powoli nie modnej, zapomianej estetyce malarstwa XIX wieku.

Przejrzałem 37-tomowy Thieme/Becker, najpopularniejszy leksykon malarstwa przełomu wieków i nie znalazłem jego nazwiska, być może artysta używał innego imienia, ale mimo wszystko, to przeoczenie leksykonu.

Malarz w swoich pracach prezentuje przerysowaną rzeczywistość, bardzo dosłownie maluje sceny codziennego życia, wydaje się, że pokazuje entuzjastyczne podejście do natury. W pewnym sensie to malarstwo rodzajowe o wyraźnym sentymentalnym zabarwieniu, można by powiedzieć przerysowanym naturalizmem, myślę jednak, że to przejaw raczej postawy, a nie stylu. Malarz odwołuje się raczej do regionalnych wzorców nacechowanych tradycjami mieszczańskiej kultury, stanowiącej życie portowego miasta i jego architektury. Tego typu malarstwo cieszyło się wielką popularnością, było bowiem w pewnym sensie odwzorowaniem mentalności prostego mieszczańskiego życia. Wielość motywów tego typu sztuki była bardzo duża, portowe życie podpowiadało tematy.

Można powiedzieć, że Wimmer był typowym przedstawicielem malarskiego rzemiosła, z tym że w wielu wypadkach poszedł o wiele dalej, prezentując bardzo ciekawą gdańską architekturę w otoczeniu miejskiego sztafażu, co czyniło miejskie krajobrazy bardziej interesujące. Ze znanych mi strzępków informacji, udało się wydobyć niska wiedzę o jego życiu i twórczości.

Pracował w teatrze jako malarz – scenograf. Był ilustratorem, projektował pocztówki z widokami Gdańska i Berlina. Jego małe prace często pojawiają się na aukcjach sztuki w Niemczech i Anglii. Osiągają notowania rzędu 400-800 Euro.

W 2013 roku jego obraz pojawił się na wystawie „Malarstwo Gdańskie 1850-1950”, która miała miejsce w Muzeum Sopotu. Akwarela przedstawia Kościół św. Brygidy i namalowana została w 1919 roku. Wimmer bardzo dokładnie przedstawiał widoki Gdańska. Umiał budować klimat starego miasta, odwołując się do niezapomnianych chwil dawnej świetności, budując nostalgiczno-sentymentalną atmosferę.



Moritz Wimmer, Targ rybny, akwarela

Jednym z takich obrazów był prezentowany na wystawie „Gdańsk i okolice w malarstwie - z kolekcji Andrzeja Walasa” obraz zatytułowany „Stary port w Gdańsku”. Wystawa odbyła się w 2020 roku i miała miejsce w kościele św. Jana.

Jednak niewątpliwie jedną z jego najlepszych prac jest akwarela „Targ Rybny” prezentowana już na kilku wystawach, między innymi na



Moritz Wimmer, Gdańsk-Katownia, akwarela

wystawie w gdańskiej Gallerii ZPAP w czerwcu 2014 roku. Obraz jest już jego nowocześniejszym, śmiałym ujęciem tematu. Myślę, że ten wizerunek portowego miasta, na pierwszym planie z dużą łodzią rybacką i rybnym targiem na nabrzeżu w pełni oddaje charakter Gdańska. Obraz namalowany w konwencji impresjonistycznej sytuuje artystę w gronie malarzy, o których w Gdańsku nie wolno zapominać.

I jeszcze jedna informacja o artyście, prawdopodobnie był również nauczycielem malarstwa. W początkowym okresie kariery jego uczniem był nie byle kto, bo sam Arthur Bendrat. Mimo wszystko Moritz Wimmer nadal pozostaje nieodkrytym gdańskim malarzem.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



# Zdunek Wybrzeże męczyło się z osłabionym rywalem

Od wygranej zaczęli sezon żużlowcy Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Eryka Józwiaka pokonali na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego Arged Malesę Ostrów 46:41.

Po inauguracji sezonu żużlowego kibice mogą być zadowoleni tylko z wygranej. Dopiero w ostatnim biegu Michael Jepsen Jensen i Nicolai Klindt zapewnili zwycięstwo gdańskiej drużynie. Wcześniej ostrowianie dzielnie walczyli mimo, że praktycznie od po-

czątku meczu jechali w osłabionym składzie. Już w pierwszej serii kontuzji doznali Tobiasz Musielak i Sebastian Szostak. Mimo tego, że jechali w piątkę, a punktowała głównie czwórka zawodników, goście mieli do ostatniego biegu szansę na wygraną.

W gdańskiej drużynie najlepiej wypadł Jepsen Jensen. Poza jedną wpadką nie zawodził Klindt. Przyzwoite punkty przywieźli Mads Hansen i Keynan Rew. W biegu juniorskim zaskoczył Miłosz Wysocki. Fatalnie wypadł Seweryn Orgacki, którego

zachowanie po upadkach nie podobało się nawet gdańskiej publiczności. Tylko jedną szansę i to dopiero w 11. biegu otrzymał Norbert Kosciuch.

W niedzielę gdańszczanie będą rywalizowali o punkty w Łodzi z Orłem. Łodzianie na

inaugurację przegrali w Bydgoszczy 41:49. Gospodarze będą faworytem niedzielnej konfrontacji, a Jakub Jamróg i Timo Lahti będą chcieli coś udowodnić gdańskiemu klubowi.

TŁ  
fot. Sławomir Żylak



## PIŁKA W GRZE

### LECHIA BLIŻEJ ARKI \* BADIJA „MYDLI” \* „JASTRZĄB” UKUŁ JAGUARA

#### EKSTRAKLASA BP

Coraz poważniej trzeba myśleć, że po 15 latach obecności w Ekstraklasie Lechia Gdańsk rozgrywa już ostatnie mecze na tym szczeblu rozgrywek. Wprawdzie do końca sezonu jeszcze 7 meczów i jak zaklina trener Badija jeszcze 21 punktów do zdobycia, ale to tylko mydlenie oczu. Z taką grą jaką prezentują gdańszczanie to nie wiadomo czy jeszcze choćby raz wygrają „na pożegnanie” z ligą?

Wydaje się, że nie tylko „kopacze” przestali wierzyć w swoją odmiannę, wódcarze klubu także dają do zrozumienia, że degradacja jest nieunikniona. Zatrudnienie w roli trenera człowieka, który w swoich „osiągach” na 14 meczów w lidze cypryjskiej tylko raz potrafił wygrać jako asystent i zegnał się z hukiem z tamtejszym klubem chyba nie wymaga komentarza...

Ostatnio jednak zatrudnienie nowego prezesa to prawdziwy rekord Guinnessa. Człowiek, który od lat zarządzał w spółkach z o.o. o kapitałach założycielskich między 5 a 10 tys. złotych wpisywany do KRS tych spółek na kilka miesięcy po czym niezwłocznie wykreślany. Wszystkie te spółki to handel i sprzedaż sprzętu AGD, gier komputerowych, doradztwo gospodarcze. Mydło i powidło, zero sportu. Ostatnia spółka zarządzana przez nowego „prezesa Lechii” została ukarana na podstawie kodeksu karno-skarbowego zablokowaniem 7 kont w związku z windykacją ponad 25 mln złotych. Strach się bać, wygląda to na ... słupa.

**Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk 1:0 (0:0).** Widzów: 8985.

Bramka: Taras Romanczuk 84.

Lechia: Dušan Kuciak - Henrik Castegren, Mario Maloča, Joel Abu Hanna, Rafał Pietrzak - Kevin Friesenbichler (46 - Bassekou Diabaté), Krister Tobers (80 - Jakub Kałuźniński), Joeri de Kamps (46 - Jarosław Kubicki), Flávio Paixão, Marco Terrazzino (88 - Jakub Bartkowski) - Łukasz Zwoliński.

Żółte kartki: Pazdan - De Kamps, Castegren, Maloča. Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław).

W 45. minucie Jesús Imaz (Jagiellonia) nie wykorzystał rzutu karnego (Dušan Kuciak obronił).

#### I LIGA FORTUNA

Jak tak dalej pójdzie to Pomorze straci miejsce w Ekstraklasie. Lechia dryfuje do I ligi a Arka coraz bardziej grzęźnie w tej własnie lidze. Wprawdzie panowie Kołakowscy wymienili trenerów, ale czy doświadczony, ponad 60-letni Ryszard Wieczorek w tym współczesnym futbolu podoła zadaniu i awansuje trudno powiedzieć. Ostatnie jego sukcesy w polskiej piłce sięgają dwóch dekad temu kiedy pracował w Wodzisławiu i w Kielcach. Ale może w tym jest metoda?

Chojniczanka coraz więcej traci dystansu do bezpiecznego miejsca w tabeli. Ale wiara umiera ostatnia...

**GKS Tychy - Arka Gdynia 2:2 (0:1).** Widzów: 3148.

Bramki: Krzysztof Wołkowicz -2 (60, 90) - Karol Czuba - 2 (14, 90).

Arka: Kajzer - Stolec, Dobrotka, Azaćkyj, Gojny - Stępień (74 - Żebrowski), Milewski (90 - Purzycki), Gol, Capanni (85 - Vinicius), Skóra - Czuba.

Żółte kartki: Wołkowicz, Radecki, Żytek - Dobrotka, Skóra, Czuba. Czerwone kartki: Mateusz Radecki (78. minuta, Tychy, za drugą żółtą) - Marcus Vinicius (90. minuta, Arka, za obrazę sędziego). Sędziował: Paweł Pskit (Łódź).

W 90. minucie Krzysztof Wołkowicz (Tychy) nie wykorzystał rzutu karnego (Daniel Kajzer obronił).

Żółtą kartką został także ukarany rezerwowy zawodnik gości - Modou Camara.

**Chojniczanka Chojnice - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:0.** Widzów: 669.

Chojniczanka: Kuchta - Niepsuj, Grolik, Buchał, Szymusik - Stróżyński (64 - Raburski), Drewniak (64 - Kalinkowski), Czajkowski, Karbowy (64 - van Huffel), Jakóbski (90 - Ryczkowski) - Tuszyński (87 - Skrzypczak).

Żółte kartki: Buchał, Niepsuj, Szymusik - Tekijański, Mešanović, Radwański, Putiwcew, Fornalczyk. Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).

#### II LIGA E-WINNER

W Stężycy Sebastian Deja popsuł wszystkim święta. W doliczonym czasie gry nie wykorzystał rzutu karnego, który dawał Raduni 3 punkty.

Drugą kolejną porażkę zanotowała Olimpia, która w Puławach nie dotrzymała kroku tamtejszej Wiśle.

**Radunia Stężycza - Zagłębie II Lubin 1:1 (0:0).** Widzów: 390.

Bramki: Sebastian Deja 88 - Paweł Kruszelnicki 73. Radunia: Czajkowski - Orłowski, Baszłaj, Straus, Nowicki - Furtado (87 - Zynek), Prichna, Soares (82 - Stępień), Łuczak (81 - Deja), Górski - Kuzimski (82 - Sauczek).

Żółte kartki: Baszłaj, Nowicki, Eduardo Soares, Czajkowski, Ednilson Furtado - Terlecki, Bieszczad, Oko. Czerwona kartka: Dmytro Baszłaj (52. minuta, Radunia, za drugą żółtą). Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).

W 90. minucie Sebastian Deja (Radunia) nie wykorzystał rzutu karnego (Kacper Bieszczad obronił).

**Wisła Puławy - Olimpia Elbląg 1:0 (0:0).** Widzów: 636.

Bramka: Mateusz Kaczmarek 87. Olimpia: Witan - Jakubczyk, Sarnowski (68 - Kazimierowski), Kuczałek, Piekarski, Stefaniak (90 - Wierzba) - Józwicki (77 - Szczudliński), Danilczyk, Sienkiewicz (68 - Famulak) - Gabrych, Branecki.

Żółte kartki: Puton, Kołtański - Jakubczyk, Sarnowski, Stefaniak, Sienkiewicz, Józwicki. Czerwone kartki: Krystian Puton (32. minuta, Wisła, za drugą żółtą) - Patryk Jakubczyk (37. minuta, Olimpia, za drugą żółtą). Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

#### III LIGA GRUPA 2

Biała-czerwona Gedania po lekkiej zadyszce wraca do normy, czyli wygrywania. Przewodzi lidze Olimpia Grudziądz ale gdańszczanie wciąż w dogodnym dystansie. W Kleczewie pRawdziwą klęskę przeżył Stolem Gniewino.

#### Kolejka 23 - 8 kwietnia

Vineta Wolin - Gedania Gdańsk 2:3 (1:2).

Bramki: Wiśniewski 4, Nagórski 50 - Flis 2 (37, 74), Zalewski 39.

Sokół Kleczew - Stolem Gniewino 5:0 (2:0).

Bramki: Pawlak 2 (9, 47), Kowalczyk 29 (k), Grobelny 59, Molewski 80.

KP Starogard Gdański - Zawisza Bydgoszcz 1:2 (0:1). Widzów: 950.

Bramki: Łysiak 83 - Urbański 2 (1, 90).

Bałtyk Gdynia - Unia Janikowo 3:0 (v.o)

Unia Swarzędz - Cartusia Kartuzy 0:0

Pogoń II Szczecin - Błękitni Stargard 2:2 (0:1)

Bramki: Lisowski 2 (90, 90-k) - Friska 22, Kowalik 86.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Polonia Środa Wielkopolska 0:1 (0:1).

Bramka: Drame 18.

Jarota Jarocin - Olimpia Grudziądz 0:3 (0:3).

Bramki: Balotelli 6, Kurowski 2 (35, 45).

Unia Solec Kujawski - Świt Skolwin (Szczecin) 0:3 (0:2).

Bramki: Baranowski 2 (26, 29), Kapelusz 55.

#### IV LIGA POMORSKA

Weekend świąteczny w IV lidze stał pod znakiem „mecz na szczycie” Grom Nowy Staw - Pomezania Malbork. Wynik 5:0 dla gości to prawdziwy szok na Żuławach. Trener Paweł Budziwojski ze swoim zespołem rozgromił ambitnych graczy Gromu.

W Kokoszkach Jaguar poniósł kolejną porażkę. Jaguara pokonało Powiśle Dzierzgoń, które ratuje przed spadkiem legendarny trener Jerzy Jastrzębowski. I robi to skutecznie.

#### Kolejka 25 - 5. kwietnia 2023

Bytovia Bytów - Borowiak Czersk 5:0

Sparta Sycewice - Pogoń Lębork 1:3

Chojniczanka II Chojnice - Wierzyca Pelplin 1:1

Anioły Garczegorze - Gryf Wejherowo 2:4

Arka II Gdynia - GKS Kowale 2:1

Czarni Pruszcz Gdański - MKS Władysławowo 2:2

Wikędz Luzino - GKS Kolbudy 3:0

Jaguar Gdańsk - Powiśle Dzierzgoń 1:2

Grom Nowy Staw - Pomezania Malbork 0:5

Jantar Ustka - Gryf Słupsk 1:6

1. Wikędz Luzino	25	64	20	4	76	- 22
2. Pomezania Malbork	25	55	17	4	4	70 - 26
3. Chojniczanka II	25	53	16	5	4	55 - 26
4. Sparta Sycewice	25	48	15	3	7	47 - 36
5. Grom Nowy Staw	24	46	13	7	4	53 - 20
6. Gryf Wejherowo	24	46	14	4	6	53 - 36
7. Anioły Garczegorze	24	43	13	4	7	62 - 42
8. Czarni Pruszcz Gd.	25	39	12	3	10	43 - 42
9. Arka II Gdynia	24	39	12	3	9	60 - 42
10. Jaguar Gdańsk	25	37	11	4	10	42 - 31
11. Władysławowo	25	31	8	7	10	41 - 57
12. GKS Kowale	24	29	8	5	11	31 - 47
13. Pogoń Lębork	24	29	9	2	13	26 - 43
14. Powiśle Dzierzgoń	24	27	7	6	11	34 - 50
15. GKS Kolbudy	24	27	8	3	13	29 - 38
16. Gryf Słupsk	26	8	2	15	38	- 51
17. Bytovia Bytów	25	21	5	6	14	32 - 47
18. Wierzyca Pelplin	25	17	5	2	18	33 - 53
19. Borowiak Czersk	25	16	4	4	17	22 - 62
20. Jantar Ustka	25	5	1	2	22	19 - 95

#### Najlepsi strzelcy:

23 - Grabowski Tomasz (Pomezania Malbork)

17 - Borowski Mateusz (Grom Nowy Staw), Dąbrowski Mateusz (Wikędz Luzino)

14 - Leske Maciej (Gryf Wejherowo)

13 - Proena Arkadiusz (MKS Władysławowo)

10 - Skierka Łukasz (Sparta Sycewice)



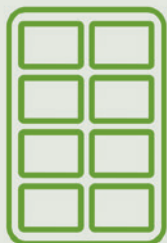


# zielone pojęcie

BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

## Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przysługujących Ci dofinansowaniach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:  
[energa.pl/zielonepojecie](https://energa.pl/zielonepojecie)



# XVI edycja Rodzinnego Biegu Gdańszczan

28 maja na terenie Parku im. Ronalda Reagana odbędzie się XVI edycja Rodzinnego Biegu Gdańszczan. Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza wszystkich, którzy chcą spędzić czas aktywnie na świeżym powietrzu w towarzystwie rodziny i przyjaciół.

Podobnie jak w zeszłym roku, na trasie biegu uczestnicy będą mieli do pokonania gigantyczne, dmuchane przeszkody. Trasa będzie obejmowała 12 przeszkód rozlokowanych na długości 2 kilometrów, a każdy kto je pokona i dobiegnie do mety - otrzyma pamiątkowy medal.

Aby wziąć udział w biegu wystarczy zgłosić swoje uczestnictwo w systemie elektronicznym, w jednej z dwóch kategorii:

- I – Dzieci i młodzież (osoby urodzone w latach 2007-2016)
- II – Duety (dorosły opiekun z dzieckiem – powyżej 4 roku życia)

Elektroniczne zapisy na bieg ruszają 17.04.2023 r. pod adresem:

<https://elektronicznezapisy.pl/event/8167/strona.html>

Wydarzeniu towarzyszyć będzie tzw. strefa rozrywki, w której znajdują się m.in. fo-

to-budka, zabawy z animatorami, stoiska sportowe oraz wiele innych atrakcji dedykowanych zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Nie zabraknie również strefy gastronomicznej z foodtruckami oraz miejsc na relaks.

Wszystkie osoby, które zarejestrują się do udziału w biegu i odpowiedzą na pytania konkursowe, zawarte w formularzu rejestracyjnym mają szansę na wygranie dodatkowych nagród ufundowanych przez Partnerów Biegu: Diverse,

Galerię Bałtycką, Ziaję, Ambersky, Karuzelę Gdańską, Helios, Loopy's World, Bolt, U7, Teatr Miniatura, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Natę, Train Me Now, Nadleśnictwo Gdańskie, Zaspę Młyniec, Zaspę Rozstaje i Przymorza

Wielkie. Do zgarnięcia są m.in.: bony na zakupy, voucher, bilety, nagrody rzeczowe i wiele innych.

Wszystkie atrakcje są bezpłatne i będzie można z nich skorzystać bez wcześniejszych zapisów. Te obowiązują wyłącznie na bieg.

### Plan imprezy:

8:00 – otwarcie biura zawodów i możliwość odebrania pakietów startowych

9:50 – wspólna rozgrzewka

10:00 – 11:40 kategoria I „Dzieci i młodzież” (z pomiarem czasu)

11:45 – podsumowanie kategorii i wręczenie nagród uczestnikom konkursu

12:00 – 13:40 kategoria II „Duety” (bez pomiaru czasu)

13:40 – podsumowanie kategorii i wręczenie nagród uczestnikom konkursu

14:00 – podziękowanie wszystkim uczestnikom za udział w imprezie

15:00 – zamknięcie „miasteczka rozrywki” i pożegnania gości

Plan imprezy może ulec zmianie. Uczestnicy proszeni są o śledzenie wszelkich zmian i informacji dotyczących biegu. W razie wątpliwości lub dodatkowych pytań związanych z XVI Rodzinnym Biegiem Gdańszczan kontakt: [biuro@ssm.gda.pl](mailto:biuro@ssm.gda.pl)

### Lokalizacja wydarzenia:

Park im. Ronalda Reagana, dojście od strony Czarnego Dworu wejściem B lub C, od strony plaży - wejście nr 56.

### Uwaga!

Odbiór pakietów startowych będzie możliwy wyłącznie w dniu wydarzenia w niedzielę 28 maja od godziny 8:00.

źródło GZSiSS

## Finał piłki nożnej dla XXI Liceum

Dwadzieścia dwie reprezentacje zgłosiły swój udział do tegorocznej edycji Mistrzostw Gdańska w Piłce Nożnej chłopców w kategorii Licealiady. Trzy rundy trwała piłkarska rywalizacja, aby wyłonić mistrzów sezonu 2022-2023.

4 najlepsze drużyny wyłonione w drodze eliminacji zameldowały się na boisku Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, aby rozegrać finałowy turniej piłkarski.

W turnieju zespoły zagrały systemem pucharowym i tylko zwycięzca pierwszego pojedynku miał prawo gry o złote medale. W pierwszych meczach naprzeciwko siebie stanęły drużyny, Gdańskie Liceum Autonomiczne i XIX Liceum Ogólnokształcące oraz XXI Liceum Ogólnokształcące i IV Liceum Ogólnokształcące. Do finału awansowały, XXI Liceum, które łatwo rozprawiło się z IV LO 8:2 oraz XIX Liceum, które po wyrównanym meczu pokonało GLA 2:1.

W meczu o brązowe medale drużyna GLA długo prowadziła z wyżej notowanymi kolegami z IV LO. Ostatecznie jednak licealiści z Nowego Portu najpierw w regulaminowym



w czasie gry doprowadzili do remisu, aby w rzutach karnych rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Ostatecznie wygrali oni 2:1.

W meczu o złote medale i tytuł Mistrzów Gdańska zespół XXI Liceum Ogólnokształcącego przez cały mecz kontrolował przebieg spotka-

nia sukcesywnie powiększając przewagę nad rywalami z Wrzeszcza. Ostatecznie piłkarze z Przymorza pokonali uczniów XIX Liceum 9:0.

Tuż po zakończeniu ostatniego spotkania dokonano dekoracji czołowych drużyn. Z rąk koordynatora Licealiady otrzymali oni puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy. Nie zabrakło oczywiście czasu dla fotoreporterów. Za liczny udział i walkę w duchu fair-play organizator dziękuje wszystkim zespołom.

### Wyniki spotkań:

GLA - XIX LO 1:2, XXI LO -

IV LO 8:2

3. Mecz o 3 miejsce: GLA -

IV LO 7:7 (karne 2:1)

4. Mecz o 1 miejsce: XXI LO

- XIX LO 9:0

### Klasyfikacja końcowa:

1. XXI Liceum Ogólnokształcące

2. XIX Liceum Ogólnokształcące

3. IV Liceum Ogólnokształcące

4. Gdańskie Liceum Autonomiczne

5-6. IX Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Ogólnokształcące

7-8. Liceum „SPARTAKUS”, Szkoły Ekonomiczno - Handlowe

9-12. II Liceum Ogólnokształcące, Państwowe Szkoły Budownictwa, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Zespół Szkół Łączności

13-16. X Liceum Ogólnokształcące, Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące, XV Liceum Ogólnokształcące, XX Liceum Ogólnokształcące.

17-20. XIV Liceum Ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2, Akademickie Liceum Ogólnokształcące, III Liceum Ogólnokształcące.

21-22. XXIII Liceum Ogólnokształcące, SMS Marcina Gortata

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek



PARTNER WYDANIA